Wtorek, 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. Wtorek, 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r.

№ 72. ROK SIÓDMY. № 72.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;— w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 16 marca, w dowód szczególnego zadowolenia Monarszego, raczył udzielić ordery: św. Stanisława 1-ej kl. — naczelnikowi sztabu jeneralnego i składu wojskowego belgijskiego ministerstwa wojny, jenerał-majorowi *Simonowi* i dyrektorowi wydziału artylerji belgijskiego ministerstwa wojny, jenerał-majorowi *Donny*; św. Anny 2-ej kl. — wice-dyrektorowi wydziału artylerji belgijskiego ministerstwa wojny, pułkownikowi *Duponowi*, i św. Stanisława 3-ej kl. — oficerowi konduktorów, kapitanowi wojska belgijskiego *de-Ferlanta* i poddanemu belgijskiemu Karolowi *Bormanowi*. *(Gon. Urzęd.)*

Nominacje. — Przez Najwyższe ukazy imienne do rządzącego senatu, *z d. 18 marca*: pełniący obowiązki drugiego towarzysza ministra spraw wewnętrznych, szambelan, rzeczywisty radca stanu *Obuchow* mianowany został drugim towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, z posunięciem na tajnego radcę; *19 marca:* towarzyszowi ministra dóbr rządowych, sekretarzowi stanu, tajnemu radcy księciu *Obolenskiemu* Najłaskawiej rozkazano zasiadać w rządzącym senacie, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i tytułu sekretarza stanu; drugiemu towarzyszowi ministra spraw wewnętrznych, tajnemu radcy *Obuchowowi* Najłaskawiej rozkazano zasiadać w rządzącym senacie, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Najwyżej ustanowiona komisja dla urządzenia wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej, w r. 1870. — Na zasadzie art. 22 Najwyżej zatwierdzonych 23 maja 1869 r. przepisów, urządzenie pomieszczenia wyrobów w gmachu wystawy musiało być ukończone na 15 kwietnia 1870 r. Stosownie do tego, z powodu zbliżającego się terminu, komisja podaje do wiadomości wystawców zamierzających umieścić swe przedmioty w osobnych przegrodach, oddzielnych szafach lub witrynach, albo też ze szczególnem ubraniem, że lokal już jest gotów do zrobienia potrzebnych urządzeń i ustawienia pod wyroby mebli, i wzywa ich o przyśpieszenie pomienionych urządzeń na miejscach wskazanych na planie dla każdej zadeklarowanej partji. Wystawcy zgłaszać się mogą w tej mierze codzień w gmachu wystawy do członka komisji, kierującego jej czynnościami, radcy stanu Karola Bielskiego. Przytem komisja ponownie zawiadamia, że przyjmowanie przedmiotów na wystawę od 15 lutego odbywa się codziennie w gmachu wystawy przez komisarza, radcę stanu Podobiedowa, i obowiązkiem poczytuje przypomnieć wystawcom, że na mocy art. 16 Najwyżej zatwierdzonych przepisów, przedmioty te winny być nadesłane na 15 kwietnia 1870 r. *(Gon. Urzęd.)*

Z rozporządzenia kierującego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, przeniesieni zostali: starszy pomocnik nadzorcy 4-go okręgu zarządu akcyznego warszawskiego, niemający rangi Aleksy *Łykoszyn* — na rewizora dochodów tabacznych w m. Warszawie, a na miejsce jego pomocnik nadzorcy 3-go okręgu tegoż zarządu, sekretarz kolegjalny *Link*, oba od 26 marca 1870 r.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: Z wiedzą władzy wyższej udzielone przezemnie zostało pozwolenie Bolesławowi Henrykowi Szaniawskiemu, na zaprowadzenie i utrzymywanie w Warszawie biόra posłańców publicznych, dla których ustawę wraz z taksą opłaty przynależnej posłańcom za ich usługi, poniżej zamieszcza się dla wiadomości policji i przestrzegania akuratnego wykonania takowej, w czem to do policji odnosić się będzie.

USTAWA

Biόra posłańców publicznych w m. Warszawie i przedmieściu Pradze.

§ 1. Dla dogodności mieszkańców miasta Warszawy i Pragi, jak również i osób przyjezdnych, zakłada się w Warszawie, na wzór innych wielkich miast europejskich, biόro posłańców publicznych, którzy obowiązani będą roznosić posyłki i w ogólności spełniać wszystkie zlecenia publiczności, do zaspokojenia jej zwyczajnych potrzeb służące.

§ 2. Wynagrodzenie za usługi posłańców publicznych oznaczone jest taryfą, dołączającą się do niniejszej ustawy. Posłańcy którzyby wymagali wyższego wynagrodzenia, niż to które ustanowione jest taryfą, wydalają się natychmiast ze służby.

§ 3. Każdemu posłańcowi, biόro wydaje sznurową książeczkę, z której wydarta marka, ma służyć jako dowód dla wysyłającego oddania posyłki.

§ 4. Skargi wszelkie na posłańców, powinny być zanoszone do głównego biόra; reklamacje zaś o zgubione przedmioty przez posłańców, mogą być czynione tylko w przeciągu 24 godzin.

§ 5. Za zgubiony przedmiot przez posłańca, biόro odpowiada do wysokości 150 rsr. Powyższe wynagrodzenie biόro wypłaca po upływie dni 5-ciu. Za zgubę kosztowności, biόro odpowiada tylko wtedy, jeżeli takowe złożone zostały w kantorze głównym, lub pomocniczym.

§ 6. Po zameldowaniu przez interesanta o zagubionym przedmiocie, wartość takowego oznacza się przez biόro łącznie z poszkodowanym; w razie wynikłego sporu, wartość przedmiotu oznacza się przez biegłych; gdyby i to nie doprowadziło do zgody, poszkodowanemu pozostawia się droga sądowego dochodzenia straty.

§ 7. Na posłańców przyjmowani być mogą tak mężczyzni jak i kobiety (o ile być może umiejący czytać i pisać), zaopatrzeni w jak najlepsze świadectwa policyjne i sądowe, a które świadczyłyby, iż osoby te, nie podlegały karom kryminalnym za takie przestępstwa, jak kradzież, oszustwo,

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—71).

Raz nawet, podniosłszy oczy na zegar, odwrócił się potem ku mnie, dając mi do zrozumienia tym niemym znakiem, że mogłem już odejść sobie.

Udałem że nie domyślam się niczego i pozostałem jeszcze. Wtedy to hrabina, która musiała drżeć z niecierpliwości, popełniła wielką nieroztropność, albowiem powstawszy z krzesła zbliżyła się do męża i pochylona wdzięcznie, oparła się na poręczy jego fotelu.

W obec tak jawnej demonstracji, hrabia powziął snać podejrzenie, że jego żona musi mieć jakiś interes, który ją zbliża ku niemu. Spostrzegłem że usta jego pobladły w tejże chwili a powieki opadły ciężko na oczy.

Napróżno pani de Chalis pochyliła się bardziej jeszcze, napróżno lekko i ufnie oparła dłoń na ramieniu męża — urok jej już zniknął niestety! a hrabia powstawszy, wyszeptał cichym głosem:

— Dziś czuję się bardzo osłabionym...

I w tejże chwili zadzwoniwszy na swego kamerdynera, rzekł:

— Odprowadź mnie do łóżka.

Pani de Chalis i ja pozostaliśmy sami — hrabina natychmiast wyszła także nie przemówiwszy ani jednego wyrazu — tylko już we drzwiach odwróciła się i spojrzała na mnie.

Oh! w tem spojrzeniu była nienawiść nieubłagana, śmiertelna!

LI.

Tymczasem dzień przeznaczony na odjazd hrabiego zbliżał się coraz bardziej. Widocznem było, że pobyt w Paryżu nie służył mu wcale, albowiem zdrowie jego, będące w dobrym stanie w chwili przyjazdu, teraz z dniem każdym niknęło.

Doktór odwiedzał codzień pana de Chalis; uważałem że po każdej jego bytności hrabia, zwracał bolesne spojrzenie na swoich synów.

Co do mnie, nie śmiałem nigdy pytać pana de Chalis o stan jego zdrowia, obawiałem się bowiem czy nie był istotnie zatrważającym. Dziwna rzecz jednak! hrabia nawet w dniach gdy się uczuwał bardziej cierpiącym, gdy całe godziny przepędzał w łóżku z rozkazu doktora, nie chciał przyjmować żadnych usług od żony. Sam tylko kamerdyner doglądał go w chorobie.

Patrząc na to, zapytywałem samego siebie, jaka to przepaść ciemna rozdzieliła tę parę, tak dobraną z pozoru?

Na to zapytanie odpowiedział mi wkrótce sam hrabia—a ile wówczas wycierpiałem, jakie krwawe wyrzuty przeszywały mi serce... tego nie zapomnę nigdy!

LII.

Stało się to w samym już dniu wyjazdu hrabiego —z rana.

W pałacu, już wszystko zaczynało się odradzać w tym dniu pamiętnym. Gdy mówię „odradzać", mylę się,—powinienem bowiem powiedzieć raczej „wyzwalać się" z pod wpływu, jaki jeden uczciwy człowiek tam wywierał.

Hrabina, jej przyjaciele i służba oczekiwali niecierpliwie na odjazd tego człowieka, ażeby powrócić do zwykłych nadużyć. Karność pomiędzy służbą pałacową zwolniała już od dni kilku widocznie, a stado modnych próżniaków, z księciem Tycjanem na czele, zaczęło już coraz częściej krążyć około hrabiny, która też także przybrała bardziej stanowczą minę; słowem z mnóstwa drobnych okoliczności widocznem było, że wszyscy czekali na to rychło hrabia wyjazdem swoim pozwoli im wynagrodzić sobie dwu-miesięczną przy nim pokutę.

Tego to dnia o godzinie drugiej, gdy pani de Chalis wyjechała z wizytą a dzieci poszły z boną do ogrodu, siedziałem w moim pokoju przygotowując lekcję jutrzejszą dla moich małych elewów.

Nagle zapukano do moich drzwi i po chwili wszedł hrabia, który przybył umyślnie dla pożegnania się zemną.

Oświadczył mi zaraz na wstępie że przed wyjazdem zamierza, ufny w przyjaźń moją prosić mnie o oddanie mu ważnej przysługi, której odmówić nie powinienem. Dodał nadto, że szło tu o zwierzenie

nadużycie zaufania i t. d., jak również, że nie znajdują się pod dozorem policyjnym.

§ 8. Każdy posłaniec przy wejściu do służby, składa do bióra 10 rs. kaucji; które zostają przez cały czas pozostawania jego w obowiązku.

§ 9. Wartość zgubionego przedmiotu, wytrąca się z kaucji winnego posłańca, która to kaucja ma być przez tegoż dopełnioną w ciągu 24 godzin, gdy zaś wartość zguby przenosi rs. 10, w takim razie winnemu posłańcowi wytrąca się cała jego kaucja, a reszta wartości do 150 rs. pokrywa się w dwóch trzecich częściach kosztem innych komisjonierów, a w jednej trzeciej kosztem bióra.

§ 10. Uwalniając posłańca ze służby, bióro zwraca takowemu kaucję po upływie dni 5-ciu, wszelako w razie zgubienia przez posłańca powierzonej mu posyłki, bióro wytrąca jej wartość z kaucji tejże, a pozostałą tylko część zwraca oddalającemu się.

§ 11. Posłaniec wnosi codziennie na rzecz bióra, nie wyłączając i dni świątecznych po kop. $12\frac{1}{2}$, które składa w biórze co tydzień i tylko w wypadku rzeczywistej choroby uwolnionym od niej być może. Jeśli zaś opłata takowa nie zostanie wniesiona po upływie tygodnia przez posłańca, to po wytrąceniu jej z kaucji, tenże zostaje wydalony ze służby, ze zwróceniem mu pozostałej reszty kaucji.

§ 12. Z wnoszonych codziennie przez posłańców $12\frac{1}{2}$ kop., bióro wytrąca po $2\frac{1}{2}$ kop. dziennie i zebraną tym sposobem sumę, odsela miesięcznie do kasy oszczędności na procent, z tak powstałego kapitału może korzystać każdy posłaniec: 1) w nagłej potrzebie, za zgodą jednakże bióra; 2) przy uwolnieniu od obowiązku, wyjąwszy wszakże, jeżeli posłaniec wydalonym zostanie za nadużycia, — w takim bowiem razie, należąca do niego część kapitału, przechodzi na własność innych pozostałych w służbie posłańców.

§ 13. Za wszelkie nadużycie posłaniec natychmiast zostaje wydalonym ze służby i oprócz tego pociągniętym zostaje do sądowo-policyjnej odpowiedzialności.

§ 14. O każdym przyjętym, uwolnionym lub też wydalonym ze służby posłańcu, biuro bezzwłocznie donosi Komisarzowi miejscowego cyrkułu.

§ 15. Tak dla porządku, jako i dla łatwiejszego zobaczenia ich zdaleka, posłańcy obojej płci nosić będą czarne kapelusze z numerami i z napisem: „Коммисіонеръ — Posłaniéc", jak również szerokie czarne pasy także z numerami.

§ 16. Posłańcy znajdować się będą: przy hotelach, na rogach niektórych główniejszych ulic, przy ogrodach publicznych, na placach, przy dworcach kolei i w ogóle wszędzie, gdzie jest większy ruch publiczności.

§ 17. Ogólna cyfra posłańców zastosowaną będzie do potrzeby, lecz nie może być mniejszą nad 100, a nie większą nad 250 ludzi.

§ 18. Dla zabezpieczenia kaucji składanych przez posłańców, bióro wnosi do kasy Magistratu miasta Warszawy rs. 1,000,—jeżeli zaś cyfra posłańców przejdzie cyfrę stu, to kaucja bióra powiększy się licząc po rsr. 10 za każdego. *(d. n.)*

Warszawa,

dnia 31 Marca (12 Kwietnia).

Ciągle jeszcze nie mamy wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu w Wiedniu. Według ostatnich doniesień, hr. Potocki, po niepowodzeniu układów z drem Rechbauerem i autonomistami niemieckiemi, postanowił utworzyć gabinet fachowy i w tym celu zaproponował namiestnikowi wyższej Austrji, p. Hohenwarthowi, wydział spraw wewnętrznych, oraz pp. Prestic i Benoniemu inne dwa wydziały. Czyby podobny gabinet, który jedynie mógłby mieć charakter przejściowy do czasu zwołania rady państwa, potrafił przyjąć program przypisywany hr. Potockiemu, trudno zrozumieć, program ten bowiem zasadza się na rozwiązaniu rady państwa i sejmów prowincjonalnych, rozpisaniu nowych wyborów do tych ostatnich, a po zwołaniu rady państwa z nowo wybranych z łona tych sejmów delegatów, przedstawieniu jej dwóch projektów do prawa, jednego dotyczącego zmian w konstytucji,—drugiego, reformy wyborczej. Widocznie gabinet fachowy nie podjąłby się wypracowania podobnych projektów do praw.

Usunięcie się p. Buffet z gabinetu francuzkiego było niejako przewidywane, jak się okazuje z dzienników paryzkich, skoro jego żądanie, aby postanowione zostało, iż na przyszłość formuły uchwał senatu mają być zatwierdzane przez gabinet i obie izby, tylko w połowie zostało zaspokojone. Wszelako z drugiej strony mniemano, i to nawet w sferach dobrze zwykle zawiadomionych, że ponieważ cały gabinet przyjął już raz odpowiedzialność za całkowity tekst uchwały senatu, żaden z jego członków nie mógł się usunąć. Przewidywania te okazały się mylnemi, gdyż nietylko p. Buffet, ale i hr. Daru miał opuścić gabinet; w każdym razie, według poprzednich doniesień z Paryża, margr. de Talhouet i p. Segris, podzielając zupełnie sposób zapatrywania się p. Emila Ollivier, postanowili, choćby nawet zostali opuszczeni przez swych kolegów, doprowadzić do skutku reformy, za które gabinet przyjął odpowiedzialność.—Komisja senatu do roztrząśnięcia uchwały senatu w przedmiocie zmiany konstytucji, w zeszłą sobotę ukończyła swą pracę, i zmieniła pierwotny projekt w taki sposób, że wprowadziła do samego tekstu uchwały postanowienia konstytucji, które pierwiastkowo stanowiły tylko aneks do niej, a pozostawiając cesarzowi prawo mianowania senatorów, ograniczyła je, stanowiąc, aby wybór ten mógł mieć miejsce tylko z określonych kategorij. Komisja ta ostatecznie miała w niedzielę zatwierdzić wszystkie zmiany i złożyć sprawozdanie senatowi, który znów przez dziś, jutro i pojutrze miał odbywać nad nim rozprawy, tak że spodziewano się ogłoszenia uchwały senatu w dzienniku urzędowym jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Głosowanie powszechne miało się odbyć w pierwszych dniach maja, a do tego czasu miały być odroczone posiedzenia ciała prawodawczego.

Wiadomości z innych krajów nie przedstawiają nic godnego uwagi.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *11 kwietnia (30 marca)*. Na posiedzeniu izby, Favre oskarżał gabinet o odstąpienie od praw izby i narodu. Ollivier i Segris odpowiedzieli, że gabinet pozostaje wierny liberalnemu zadaniu. Sądzą, że przesilenie gabinetowe przybiera pomyślne załatwienie.

(Correspondenz Bŭreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Tyflis, 25 marca (6 kwietnia).* Dziś, o godzinie 4-ej po południu, przybył pomyślnie do Tyflisu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, ósmego dnia po wyjeździe Jego Cesarskiej Wysokości z Petersburga. *(Wecz. Gaz.)*

* *Dynaburg, 27 marca (8 kwietnia).* Woda na Dźwinie zachodniej podniosła się na $4\frac{1}{2}$ stopy nad zwykły poziom. Lód ruszył na przestrzeni 30-tu sążni. *(Tamże).*

* *Ryga, 26 marca (7 kwietnia).* Koło Domesness zatoka zamknięta jest jeszcze wielkim zatorem. *(Tamże).*

* *Ryga, 26 marca (7 kwietnia).* Podług wiadomości z Domessness, parostatek angielski *Junona*, który stanął tam na mieliźnie, zeszedł z takowej i udał się do Rygi. *(Tamże).*

* *Ryga, 27 marca (8 kwietnia).* Parostatek angielski *Junona* przybył tu. Zatoka Domesness jest napełniona lodem *(Tamże).*

* *Windawa, 26 marca (7 kwietnia).* Otwarta tu została żegluga; wczoraj przybył tu jeden statek, dziś zaś jeden odpłynął ztąd na morze. *(Tamże).*

* *Mitawa, 26 marca (7 kwietnia).* Dziś zaczęła tu iść kra. *(Tamże).*

* *Praga, 8 kwietnia (27 marca).* Położenie rzeczy nie zmieniło się; robotnicy trzymają się w postawie chwiejnej, w oczekiwaniu na dzień 10-ty b. m., w którym, jak zapewniają menerzy, ma nastąpić powstanie i świętowanie powszechne. *(Cor. H. B.)*

* *Paryż, 8 kwietnia (27 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Lefèvre-Pontalis złożył projekt, podług którego prawo z roku 1868 o zgromadzeniach publicznych, ma być stosowane do zgromadzeń, które będą odbywać się z powodu głosowania powszechnego. Izba zastanowi

---

mi pewnych tajemnic delikatnej natury i drażliwych nieco, lecz od wyznania których zależała może przyszłość jego synów.

Zdziwiony bardzo takim wstępem, odpowiedziałem jednak hrabiemu że oddaję się na jego rozkazy.

Wtedy pan de Chalis usiadł przy mnie a oparłszy się o stół i objąwszy swe skronie rękami, głosem pełnym głębokiego smutku odezwał się w te prawie słowa:

— Mój drogi przyjacielu, jeżeli cię wybrałem na powiernika najkrwawszych zmartwień moich, czynię to, nie tylko dla tego że dojrzałem w tobie uczucia wzniosłe i prawość charakteru, lecz i z powodu że inaczej postąpić nie mogę.

Nieszczęście mieć chciało ażebym rozłączył się z panią de Chalis w lat cztery po naszym ślubie.

Przyjaciele których posiadałem wówczas, jedni wymarli, drudzy rozproszyli się po świecie — największa zaś część ich zapomniała o mnie — tak, że obecnie pozostały mi tylko obojętne z ludźmi stosunki.

— W chwili gdy mam znowu opuścić Francję i gdy nie wiem, czy Bóg mi pozwoli zobaczyć ją raz jeszcze, czuję się obowiązanym porobić niektóre rozporządzenia w przewidywaniu pewnych wypadków. Potrzebując zaś pomocy człowieka zaufanego do wykonania tych rozporządzeń moich, czyliż mogłem właściwiej postąpić jak udając się do pana? Zresztą przysługa jakiej żądam od ciebie jest tego rodzaju, że oddałbym ją panu również, gdybyś się znajdował w takiem jak ja położeniu... Pozwól mi więc cieszyć się nadzieją że mogę liczyć na ciebie!

W tem miejscu hrabia spojrzał na mnie z bolesną niepewnością lecz wkrótce potarł ręką czoło, jak człowiek, który wie że niema czasu wahać się ani powodować skrupułami i rzekł dalej stłumionym głosem.

— Przedewszystkiem, muszę panu objaśnić przyczyny jakie spowodowały rozłączenie się moje z panią... de Chalis.

Znowu zamilkł widocznie udręczony — i znowu po chwili mówił.

— Przykra to bardzo konieczność dla każdego żonatego człowieka mówić o swojej żonie — mianowicie też, gdy to co mówi, niekorzystne rzuca na nią światło. Małżeństwo jest związkiem tak silnym, tak szanownym, że jest rodzajem bluźnierstwa odkrywać jego tajemnice. Jestem wszelako zmuszony tak postąpić... uczucie i obowiązek ojcowski znaglają mnie ku temu, gdyż nawet nad względy jakie mężczyzna winien kobiecie, która nosi jego nazwisko, przeważają obowiązki jego dla dzieci.

Hrabia znów zamilkł—jakby mu tchu zbrakło — człowiek ten zdawał się cierpieć okropnie...

Co do mnie, byłem pomięszany bardzo. Jakim tu sposobem uniknąć jego zwierzeń? myślałem był sobie—jak mu wyznać, że ja właśnie byłem jedynym na świecie człowiekiem nie mającym prawa słuchać tych jego zwierzeń?

Wistocie położenie moje było nad wszelki wyraz drażliwe.

Tymczasem pan de Chalis, opanowawszy miotające nim wzruszenie, znów mówić począł:

— W pierwszych latach naszego małżeństwa, żaden wypadek nie zakłócił spokoju naszego wspólnego pożycia. Wprawdzie pani de Chalis miała skłonność do życia światowego, lubiła zabawy i przyjemności, lecz to nie dziwiło mnie ani przestraszało bynajmniej. Pozwoliłem jej żyć według upodobania, albowiem nigdy nie lubiłem tyranizować nikogo... zresztą, widziałem iż rady dawane przezemnie hrabinie, ażeby nie dawała się zupełnie owładnąć szaleństwami modnego świata, ona przyjmowała chętnie.

Słowem, nic nam nie brakowało do zupełnego szczęścia w pożyciu...

Jednakże pewnego dnia... uczułem się być cierpiącym... Sam nie wiedziałem czego doznaję — niekiedy brakło mi tchu w piersiach, czasem znów krew z ust mi odchodziła.

Myśleliśmy z początku oboje że przypadłości takie były chwilowemi tylko — jednakże wezwałem doktora dla zbadania stanu mojego zdrowia.

Otóż ten doktór, którego i obecnie widywałeś pan u mnie często, pan de Serre, jest to człowiek niezaprzeczenie wielkiej nauki i potężnego doświadczenia, lecz przytem dziwak i weredyk szczególny.

(d. n. n.)

się jutro nad stosownością tej propozycji. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 9 kwietnia (28 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Ollivier, odpowiadając na wystósowaną do niego interpelację w przedmiocie głosowania powszechnego, oświadczył: Nie będzie się głosować ani co do cesarstwa, ani też co do cesarza. Akt, z mocy którego cesarstwo zostało zaprowadzone, nie może już być zakwestjonowany. Punkt jaki zaproponowany będzie wyborcom, jest wybór pomiędzy konstytucją nadaną w r. 1852, a konstytucją z r. 1870, t. j. ratyfikacja zmian liberalnych zaprowadzonych w konstytucji. Wierzcie, że dobrze zrobiliśmy, czyniąc zadosyć wolności, po zadosyć uczynieniu porządkowi. *(Cor. Bür.)*.

* *Floreneja, 8 kwietnia (27 marca).* Okólnik sekretny ministra spraw wewnętrznych ostrzega prefektów, że mazziniści nie zaniechali jeszcze swych planów przewrotu, i zaleca władzom przezorność. *(T. N.)*.

* *Palermo, 7 kwietnia (26 marca).* Książę Alençon i jego małżonka, po trzymiesięcznym pobycie w pałacu Orleans, musieli opuścić miasto na skutek wezwania władzy policyjnej, i odpłynęli do Rzymu. *(Tamże).*

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca). Gacetta* ogłosiła dekret uwalniający gubernatora cywilnego Barcelony i mianujący marszałka Manuela Figuerola tymczasowym gubernatorem. Jenerał Carafa, dowódca wojsk w prowincji Salamanca, mianowany został tymczasowym gubernatorem. Według ostatnich wiadomości z Katalonji, spokojność w mieście Barcelonie nie została zakłóconą. Jenerał Baldrich, zamianowany głównym dowódcą wojsk przeznaczonych do działania w Katalonji, odjechał wczoraj o wpół do 4-ej. Komunikacje z Katalonją są ciągle utrudnione. W innych prowincjach Hiszpanji panuje zupełna spokojność. *(Corr. H. B.)*

* *Berlin, 8 kwietnia (27 marca).* P. Brown, który towarzyszy obu ministrom chińskim, udaje się dziś do Petersburga. Poselstwo chińskie będzie prowadzić dalej układy w Brukseli w przedmiocie wymiany depesz, tak samo, jak to miało miejsce w Berlinie. Układy w Berlinie zakończyły się wymianą deklaracij pomiędzy hr. Bismarckiem i Burlingame'm. Wiadomości podanej przez gazety, jakoby prowadzone tu były jeszcze układy w przedmiocie zawarcia traktatu formalnego, sam p. Brown zaprzecza, jako całkiem bezzasadnej. *(T. N.)*

* *Konstantynopol, 2 kwietnia (21 marca).* Ambasador austrjacki baron Prokesch podziękował sułtanowi, na posłuchaniu prywatnem, za odstąpienie cesarzowi Franciszkowi-Józefowi gmachu tureckiego w Jerozolimie.—Szeik-ul-islam ma być pozbawiony tej godności za stawianie oporu reformom. *(Tamże).*

---

* (Ofiara). *Warsz. Dniew.* pisze: „Tajny radca Kruze, z powodu choroby swej małżonki, będąc pozbawiony zadowolnienia, podejmowania u siebie podczas świąt Wielkanocy swych współkolegów i znajomych, a pragnąc jednak nacechować tak radośny dla wszystkich chrześcian dzień, dobroczynnym uczynkiem, ofiarował 450 rsr. do rozdziału tej sumy w następujący sposób: 1) 150 rsr. dla Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich; 2) drugie 150 rsr. do rozporządzenia głównego mechanika warsztatów warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej dla rozdziału według oznaczenia samych robotników, pomiędzy uboższych; 3) pozostałe 150 rsr. na korzyść ubogich zostających pod opieką biura informacyjnego nędzy wyjątkowej".

* († Hr. Opperman). *Warsz. Dniew.* donosi, że onegdaj, w niedzielę, 29 marca (10 kwietnia), zakończył doczesny żywot senator, jenerał-lejtnant hrabia Opperman.

* (Tydzień handlowy). *D. 28 marca (9 kwietnia).* Targi zagraniczne w ubiegłym tygodniu pomimo otwarcia nawigacji nie nabrały charakteru bardziej ruchliwego, wszędzie uwydatnia się brak chęci kupna, i oczekiwanie transportów zwykle z otwarciem żeglugi przybywających, przyczyniające się do obniżenia cen. Ceny pszenicy płacone na targu londyńskim w początku tygodnia były niezmienne zeszłotygodniowe, i tak przetrzymały cały tydzień przy obrotach małoznacznych. Żyto na targu berlińskim w towarze miejscowym ulegało rozmaitym fluktuacjom w miarę dowozów, ceny zaś dostaw terminowych mocno się trzymają objawiając w ogóle dążności do podwyżki. Na targu gdańskim ceny tak pszenicy jak żyta mocno się trzymały z powodu szczupłych jeszcze dowozów; płacono ceny pełne cokolwiek wyższe, w końcu tygodnia usposobienie się pogorszyło. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były średnie, a ceny niezmienione. Płacono za wyborową wyższej wagi do rs. 7 (*), za gatunki przednie wagi zwyczajnej rs. 6 kop. 50—rs. 6 kop. 82 $^1/_2$, za średnie rs. 6—rs. 6 kop. 45; nabywano tylko na potrzebę miejscową. *Żyta* dowozy były liczne, a głównie drogą żelazną terespolską, również wiele było żądań na wywóz za granicę; płacono rs. 3 kop. 85 do rs. 4 za korzec. *Jęczmienia* dowozy były dość znaczne, przy małych żądaniach ceny obniżyły się o 10—15 kop., płacono za dwurzędowy rs. 3 kop. 22 $^1/_2$—rs. 3 kop. 37 $^1/_2$, za czterorzędowy rs. 2 kop. 85—rs. 3 kop. 15. *Owsa* dowozy małe, a ceny mocne; płacono rs. 2 kop. 32 $^1/_2$—rs. 2 kop. 40; nabywano tylko na potrzebę miejscową. *Grochu* dowozy średnie, polny zakupiono na wysyłkę za granicę o 15—20 kop. wyżej, płacono rs. 3 kop. 90—rs. 5, za cukrowy na spożycie miejscowe płacono rs. 4 kop. 80—rs. 5 kop. 25. Za *koniczynę* czerwoną płacono 32—35 rs., za białą 40—46 rs. za korzec. Za *wykę* płacono rs. 4 do rs. 4 kop. 5. Ceny *okowity* w ostatnich dniach przy bardzo szczupłych dowozach o 2 kop. na garncu, płacono rs. 1 kop. 23—rs. 1 kop. 25 za garniec. *Cukier:* w produkcie tym nie mamy do zaznaczenia jakichbądź zmian. W rafinadzie obrót był nieznaczny ograniczony do miejscowych potrzeb, a ceny płacone są niezmienione zeszłotygodniowe. Mączki zaś więcej jest żądań, a tem samem ceny mocne. Mówią o tranzakcji znacznej ilości mączki sprzedanej na dostawę, lecz to potrzebuje jeszcze potwierdzenia. *Łoju* obecnie nie wiele na targu tutejszym się znajduje, a świeży towar nie prędko jest spodziewany. Płacą po rs. 6 kop. 15 i po tej cenie wiele jest chętnych kupna. Od 10 dni przybywają transporta koleją kursko-orłowską zakupione w Sławiańsku i Charkowie, przez jednego z znaczniejszych fabrykantów tutejszych. *Makuch* dość znaczny jest dowóz; sprzedano 1,500 cetn. lnianych po rs. 2 kop. 20—rs. 2 kop. 25, i 500 cetn. rzepakowych po rs. 1 kop. 87—rs. 1 kop. 90. *Terpentyny* dowieziono 3,000 pudów, ceny podnoszą się, płacono wedle dobroci rs. 2 kop. 10—rs. 2 kop. 25 za pud. *Otrąb* sprzedano 6,000 pudów, za żytnie płac. 42 kop., za pszenne 33 $^1/_2$ kop. W *skurach cielęcych* liczny był obrót. Dom z Frankfurtu n. M. zakupił wszystko co można było nabyć po wysokich cenach; płacił za parę 14—15 fl. *Siemienia lnianego* zakupiono do 500 pudów po rs. 7 kop. 65 za 212 funtów. *(Gaz. Hand.)*

* (Tydzień giełdowy). *D. 28 marca (9 kwietnia).* Berlińska giełda z właściwą sobie konsekwencją w postępowaniu, obok innych czynności znowu więcej się zajęła papierami rosyjskiemi i wartościami rublowemi w ogóle, korzystając z chwilowego obniżenia niektórych na giełdzie petersburgskiej. Rezultat tych operacij dobrze obliczonych sprowadził jej nowe zapasy walorów takich, a w następstwie dalsze obniżenie ich kursów, mianowicie biletów bankowych o $^3/_{16}\%$, weksli petersburgskich i obligów skarbu o $^3/_8\%$, listów zastawnych o $^1/_2\%$, akcij wielkiego towarzystwa o $^1/_4\%$, a pożyczek premjowych o $^7/_8\%$; jeden tylko kurs akcij terespolskich poprawił się o $^1/_2\%$, co nie starczy na zrównoważenie tamtych obniżeń. Na petersburgskiej giełdzie ruch w tym tygodniu był większy, bo spowodowany częścią zleceniami berlińskiemi, częścią zbliżającemi się terminami miesięcznych regulacij, które z przeciwnych stron przeciwne sobie wysilenia spekulantów wywołały. Skutkiem tego znaczniejsza objawiła się obfitość trasowań na różne miejscowości zagraniczne, coby było mogło znaczne spowodować obniżenie kursów remes obcych, zwłaszcza że i Ryga i Odesa takowe dostarczały, gdyby nie ogromne żądania remitentów, zmuszonych zaspokoić potrzeby swe i zobowiązania po jakiejbądź cenie, a dla których nadto pojawiające się trasowania zawsze jeszcze nie przychodzą w ilości wystarczającej. Siła takiej konkurencji spowodowała więcej fluktuacij w kursach wekslowych, a w końcu zamiast spodziewanego obniżenia, przeciwnie jeszcze małe ich podwyższenie. Przeciwnie temu kursa papierów publicznych tak poręczonych jak i spekulacyjnych, zleceniami zakupu na rachunek domów berlińskich poparte, po większej części się znowu poprawiły, ożywiając tem samem spekulację miejscową. Giełda nasza w tym tygodniu odznaczała się zupełną ospałością. Kursa berlińskie wartości rublowe obniżające z jednej, a chybiona nadzieja tanich remes z Odesy lub Rygi sprowadzić się mających z drugiej strony, nakoniec brak ożywienia interesów wywozowych, nizkiemi cenami krajowych produktów naszych za granicą wstrzymanych, lub całkiem uniemożebnionych; wszystko to wyradza w publice handlowej usposobienie przyciśnione, a do czynności żwawej i przedsiębierstwa nie zachęca, kiedy się z góry widzi strata oczywista i sponiewieranie swej pracy mozolnej. Innemi laty o tej porze miewaliśmy zwykle znaczniejsze obroty, obecnie przeciwnie maleją one coraz więcej w miarę powiększającej się stopy miennego i obniżenia się wartości naszej waluty. Mimo bardzo szczupłego obrotu tygodniowego kursa walut zagranicznych znowu się u nas podwyższyły, weksli pruskich np. o $^1/_4\%$ (z 120,37 $^1/_2$—120,22 na 120,60—120,37 $^1/_2$), wiedeńskich o $^1/_6\%$ (z 99,30 na 99,45), londyńskich o $^1/_8$, $^1/_6\%$ (z 8,27 $^1/_2$ na 8,28), a paryzkich o $^1/_2$, $^1/_3\%$ (z 98,55 na 99). Trasowań na miasta pruskie i na Petersburg znacznie było mniej niż w tygodniu poprzednim, jak również mniej ofiarowano weksli na Wiedeń i Paryż; tylko weksle na Londyn były w większej ilości na miejscu, operacjami bankierskiemi tygodnia poprzedniego z Berlina sprowadzone. Ruch w papierach publicznych podobnie był ograniczony, mianowicie pomniejszeniem się spekulacyjnych zakupów listów likwidacyjnych na termina późniejsze i dalszem ofiarowaniem listów zastawnych trzeciego okresu: w następstwie czego kurs listów likwidacyjnych przy bardzo drobnych odmianach codziennych w końcu ledwo się na wysokości zeszłotygodniowej utrzymał (76,41—76,18), kursa zaś listów zastawnych, mianowicie drugiej serji, jeszcze się o $^1/_{12}$, $^5/_{..}\%$ obniżyły (z 94,58 na 94,49—94,16). Listy serji pierwszej dla opóźnienia się wykazów numerycznych losowania, mało wchodziły do tranzakcji. Listy zastawne pięcioprocentowe nowe w sztukach gotowych utrzymały się na swym kursie (95% oprócz kuponu) z tygodnia poprzedniego, na dostawę późniejszą zaś płacono i po 93 $^1/_2\%$ za sumy większe. Obligi towarzystwa kredytowego, listy zastawne pięcioprocentowe ruskie i czteroprocentowe metaliki były codziennie prawie poszukiwane, ale nie było zapasów. Z akcij kolei żelaznych zakupiono sumy niewielkie bydgoskich po kursie zeszłotygodniowym i łodzkich po kursie wyższym (106%); w akcjach warszawsko-wiedeńskich i warszawsko-terespolskich nie było obrotu. Z obligacij poszukiwano terespolskie, których jednakże zupełny jest brak na giełdzie naszej, o warszawsko-wiedeńskie nie dopytywano się z powodu blizkości nowej emisji wkrótce okazać się mającej. W pożyczkach premjowych mimo poprawy ich kursów w Berlinie i Petersburgu, oraz podwyższenia podaży u nas, nie było tranzakcji żadnej. *(Gaz. Hand.)*

(*) Notowanie z d. 4 b. m. ziarno wyborowe rs. 7 kop. 15—rs. 7 kop. 20 było mylne, gdyż przekonaliśmy się że partje wzmiankowane tylko 7 rs. płacono.

* **(Kurjerek)**. Barometr trzyma się na pogodzie zmiennej, czas przeto dżdżysty może jeszcze przedłużyć się. Dziś z rana termometr wskazywał przeszło 3 stopnie ciepła. W sobotę, 28 marca (9 kwietnia), stan powietrza był następujący: u nas w Warszawie + 0,8°, w Petersburgu—4,8°, w Kijowie + 1,6°, w Moskwie + 4,0°, (?) w Odesie + 4,8°, w Poti + 5,6°, w Tyflisie + 3,2°. W piątek, 27 marca (8 kwietnia) było: w Paryżu + 4,8°, w Rzymie + 5,6°.

— Przechwaliliśmy pogodę—moknijmy-ż teraz na deszczu bez szemrania, to może obrażony taką obojętnością przestanie padać i pozwoli nam przepędzić wesoło już nadchodzące święta.

Oh! te święta!... Iluż one przysparzają nam kłopotów, ilu wydatków stają się przyczyną! Ale co jednym przykrość i wydatek, drugim przyjemność i korzyść przynosi,—tak zawsze bywało i tak będzie na świecie! Zapytajcie naprzykład Stępkowskiego, Fukiera, Boqueta i tylu innych kupców winnych, czy oni narzekają na nieustanną prawie w tych dniach wysyłkę win na prowincję i na miesto z powodu świąt wielkanocnych? Zapytajcie pierwszorzędnych zakładów bławatnych i magazynów mód, jak np. Włodkowskich, Thonesa i t. p., czy fatygują się zbytecznie sprzedawaniem rozlicznych materij wiosennych i wykończaniem eleganckich garniturów na nadchodzące święta? Spytajcie wreszcie takich jak Eberlein, Koch i Hamer, składników wędlin, czy im się przykrzy sprzedawać od świtu do nocy, całe zastępy produktów z szczecinastego drobiu?... Zapytajcie nakoniec Loursa, Czajkowskiego, Wedla, Coray'a i wszystkich cukierników, słynnych z wypieku doskonałych ciast i wyrobu cukrów, czy oni gniewają się o to, że ich laboratorja zmieniły się obecnie w Ereb wiecznie gorejący? Zdaje nam się, że wszyscy odpowiedzą zgodnie iż gotowi zawsze, w ciągu całego roku, ponosić podobne trudy.

— Z tem wszystkiem, pomimo tak rozlicznych prac przedświątecznych, warszawianie nawet w wielkim tygodniu używają zabaw, łącząc je za to z celami dobroczynnemi. Swiadkiem tego dzisiejsze przedstawienie w teatrze wielkim, na korzyść Mikołajewskiej ochrony, którem już artyści włoscy, pomimo wczorajszej ostatniej reprezentacji, dopiero pożegnają publiczność warszawską. Wiemy już, że podczas tego widowiska nastąpi niespodzianka, urządzona dla pani Artôt-Padilla,—jaka? powiemy jutro. Swiadkiem także będzie i jutrzejsze na dochód szpitali widowisko, w którem wszyscy prawie najznakomitsi artyści sceny tutejszej, chętny udział przyjmą.

Potem... potem już nastąpi uroczysta cisza. Obchód „grobów", połączony z kwestą wielkanocną ucichy handlowy ruch miejski podczas godzin popołudniowych—aż dopiero po rezurekcji, Warszawa obudzi się odrodzona, wesoła, szalejąca życiem i... objadająca się przy tysiącach stołów, zastawionych z tradycyjną gościnnością!

Z faktów odrębnych, zasługuje na baczną uwagę, blizkie już otwarcie „biura posłańców publicznych",

na wzór zagranicznych komisjonerów. — Instytucja ta, jako poręczająca za pewność przesyłek i oszczędzająca tylu kłopotów —niezawodnie zaklimatyzuje się w Warszawie.

— Panna Romana Popiel, która tak chlubnie odznaczyła się we Lwowie, a o której przybyciu do Warszawy już donosiliśmy, ma zamiar debiutować na tutejszej scenie. Będzie to prawdziwa przyjemność dla amatorów gry naiwnej i wdzięcznej zarazem, w jakiej celuje ta młoda a już wielce utalentowana artystka.

— Przedstawienie nowej opery A, Thomasa p. t. „Kady," spełni się w przewodnią niedzielę, czyli w tydzień po wielkiej nocy — zaś poświąteczne zaraz widowiska rozpoczną się „Hrabiną" Moniuszki.

— Pomiędzy teatrami amatorskiemi, jakie w ostatnich dniach grano w Warszawie, na szczególną wzmiankę zasługuje przedstawienie amatorskie, w domu pp. S. Wołowskich, w zeszłą sobotę, gdzie odegrano wybornie jedną francuzką i jedną z francuzkiego tłumaczoną komedję.

— Wczoraj rozpoczęły się ferje wielkanocne w uniwersytecie tutejszym, które przeciągną się aż do d. 19 kwietnia (1 maja).

— W połowie przyszłego miesiąca, wraz z słowikami, zjawi się do „Doliny Szwajcarskiej" p. J. Strauss i czarować będzie uszy warszawian wdzięcznemi walcami swojemi.

— Widzieliśmy już w tych dniach na ulicach, dwie arcy-wiosenne nowalje: Fjołki i... parasolki.

— Most drewniany, na palach, łączący Pragę z Kępą Saską, woda zepsuła—naprawiają go obecnie z pośpiechem, gdyż wkrótce już rozpoczną się doroczne wycieczki warszawian na tę wiecznie świeżą i wiecznie karmiącą ich mlekiem, Anfitrytę wiślaną.

— W Łodzi, w dwóch teatrach, polskim i niemieckim, publiczność gromadzi się licznie—do pierwszego zwabiają: panna Podolska i p. Carmantrant—do drugiego sam afisz nawet, ogłaszający naprzykład sztukę, pod takim, przerażająco efektownym tytułem: „Ferdynand Avelli: czyli obdzieracz trupów!"

— Krąży wieść, że w Paryżu wykryto wspólników zbrodni Traupmana i że ich już aresztowano nawet. Wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

— Zaonegdaj, w głównym karnym więzieniu, Jan Broncki 11-letni chłopiec, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, sąd zawiadomiono.

— Na cmentarzu starozakonnych, znaleziono podrzucony 3-miesięczny płód dziecka niewiadomej płci. Zawiadomiono o tem sąd i winnych poszukiwanie zarządzono.

— W cyrkule Łazienkowskim, para koni zaprzężonych do bryczki i pozostawionych przez stangreta Ignacego Wójcika, bez dozoru, wybiegłszy na ulicę Kruczą najechała na przechodzącą Marję Wederko, która upadła w rynsztok i mocno potłukła się; konie zatrzymane zostały przez stangreta, który uległ przytem nieszkodliwemu stłuczeniu plecόw. Wederko odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus a Wójcika zatrzymano w cyrkule.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Kościelnej dostrzeżonym został pies wściekły, który natychmiast przez stójkowego strażnika Ochnickiego, zabitym i przez czyścicieli sprzątniętym został.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr. 945, z mieszkania Józefa Herszflinkla, przez otworzenie okna skradziono rozmaite srebrne rzeczy i garderobę, wszystkiego na rs. 169. Poszukiwanie zarządzono.

— W dniu onegdajszym, na stacji głównej warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej, od strony ulicy Widok, kobieta dotąd z nazwiska niewiadoma, lat około 30 mieć mogąca, przechodząc przez szyny, przejechaną została lokomotywą, kierowaną przez maszynistę Rodysa, uległa rozstrzaskaniu głowy. Rysopis jej: wzrost średni, włosy ciemno blond, oczy niebieskie, ubrana była w kaftan szary na wacie i suknię perkalową białą w lila paski. W celu wykrycia osoby zabitej i przekonania się kto jest winnym w tym wypadku, ze strony policji zarządzono dochodzenie i sąd zawiadomiono.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, dziś, 31 marca (12 kwietnia), powinny być zapalone o godzinie 7-ej min. 15 wieczorem, a zgaszone o godzinie 11-ej wieczorem.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1	kop. 22	*dziś*	rs.	1	kop.	22.
Za frank	„	„	—	„ 33	„	„	—	„	33.
Za złoty reń.	„	„	—	„ 66	„	„	—	„	66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Nowe wydanie.) W tych dniach wyszło w Petersburgu trzecie wydanie dzieła „Bogdana Chmielnickiego", wyraźnie przekonywające o wziętości tej historycznej monografji szanownego autora. Podług *St. P. Wied.*, wydanie to znacznie jest poprawione i uzupełnione ze źródeł, które nie były znane autorowi w czasie poprzednich edycji.

* (Ogrzewanie wagonów). *Mosk. Wied.* donoszą, że pod rozpatrzeniem ministerstw komunikacji i marynarki, znajduje się złożony przez cudzoziemca Granjean, projekt nowego sposobu ogrzewania i wentylacji wagonów na kolejach żelaznych oraz parostatków.

* (Kuchnia tania). *Baltycki Wiestnik* podaje interesujące szczegóły o kuchni ludowej łotyszskiej, za pierwsze sześć tygodni jej istnienia. Kuchnia ta założona została w Rydze przez towarzystwo dobroczynne łotyszskie, w celu dostarczania biednym pożywnej i smacznej strawy za tanie pieniądze. Pierwsza próba uwieńczona została powodzeniem.

* (N. Rubinsztejn.) *Gołos* podaje adresa spółczucia dla p. N. Rubinsztejna w Moskwie, do których dała powód sprawa roztrząsana niedawno przez jednego z sędziów pokoju i przeniesiona następnie do zgromadzenia sędziów pokoju, ze skargi wniesionej przeciwko dyrektorowi moskiewskiego konserwatorjum p. Rubinsztejnowi przez p. Szczebalskiego, ojca uczennicy konserwatorjum, za ostrą wymówkę uczynioną przez p. Rubinsztejna jego córce.

* (Zmysł polityczny). *Warsz. Dniew.* pisze: „Pod tym tytułem w *Gazecie Toruńskiej* zamieszczony był ciekawy artykuł, zajmujący się zmysłem politycznym polaków. Powiedziawszy, że naródowość polska ma zasadę domagania się równouprawnienia na równi z innemi narodowościami zamieszkałemi w Prusach, wspomniona gazeta zajmuje się pytaniem: „Zkąd pochodzi, iż głośne uznanie praw naszych dotąd nie nastąpiło, że w życiu i w praktyce mogą nam ich odmawiać? Pochodzi to oprócz innych powodów i ztąd, że naród nasz nie posiada zmysłu politycznego. Jak dla rolnika nie dosyć mieć ziemię, dobrze ją uprawiać, zasiać, sprzątnąć i wymłócić zboże, jak tenże rolnik wtedy tylko może korzystać z owoców swej pracy, jeżeli je potrafi spieniężyć, tak i naród uznanie praw swoich tylko za pomocą użycia stosownych środków osiągnąć może. To użycie stosownych środków zależy od zmysłu politycznego. Niegdyś naród polski słynął z zmysłu politycznego; było to od czasów Łokietka mniej więcej do Zygmunta Augusta, z małemi przerwami. Objawiał się ten zmysł i w zaraniu historji naszej, a w końcu dziejów już niezmiernie rzadko. Jednostki ze zmysłem politycznym trafiają się i teraz pośród nas, ale cała ich siła i energja zużywa się w walce z ogółem, pozbawionym zmysłu politycznego. Jednostki te bezustannie organizują siły narodowe, a ogół bezustannie ich robotę organizacyjną rozstraja i rozprzęga. Są narody, które dziś w wysokim stopniu okazują zmysł polityczny; do tych oprócz angielskiego należy węgierski, rosyjski; wyrabia się bardzo zmysł polityczny u niemców od lat dwudziestu w jeometrycznej progresji; także blizki wyrobienia zupełnego jest zmysł polityczny czechów. Trzeba odróżnić dar politykowania od zmysłu politycznego. Pierwszy nie jest nam dzisiaj obcym; nawet nieprzyjaciele nasi przyznają nam go. Nic łatwiejszego dla arystokracji naszej w Wiedniu, w Paryżu, nawet dla emigracji naszej, jak wywietrzyć jaką kombinacyjkę polityczną, kiełkującą w zmierzchu gabinetów, zwłaszcza jeżeli z tej kombinacyjki może wyniknąć wojna, choćby Hiszpanji z Marokiem. Inaczej, i nie tak świetnie, okazuje się nasz zmysł polityczny. Jest on w powiciu." To założenie *Gazeta Toruńska* popiera następującemi faktami, świadczącemi o niemolecej płytkości polskiego społeczeństwa: „Nie dobieramy do pracy politycznej ludzi, odpowiednich rodzajowi tejże pracy. Zakładamy, dajmy na to, towarzystwo, którego celem ma być praca organiczna, a wybieramy do zarządu ludzi, którzy całe życie swe przeciw pracy organicznej wojują. Węgrzy, uznając potrzebę wpływania w Wiedniu na dwór, na ministerstwo, wysyłali ludzi dobrze, albo przynajmniej jako tako tam widzianych; posłali Deaka nie Koszuta; mybyśmy w podobnym razie wybrali właśnie Koszuta nie Deaka. Do reichsratu (rady państwa) wiedeńskiego nasi politycy proponują wysyłać takich, którzy są przeciwni zasiadaniu w reichsracie, zaś agitują przeciwko tym, którzy są z braniem udziału w reichsracie. Tak samo ma się przy porozumiewaniu się z partjami obcemi; do demokratów wysyłamy arystokratów, do ultramontanów liberałów. Kokietują u nas wszyscy i z wszystkiemi stronnictwami zagranicznemi, a naturalny ztąd skutek, że stronnictwa zagraniczne nabywają przekonania, że u nas nikt żadnej opinji społecznej lub religijnej na serjo nie wyznaje. Drugi błąd jest mięszanie kwestji, komplikowanie naszych żądań, zamiast cobyśmy je upraszczali. To komplikowanie jednej kwestji przez drugą, najczęściej dzisiaj zachodzi w sprawach religijnych. Utrudniamy tym sobie jak najmocniej naszą pozycję w obec naszych nieprzyjaciół, którzy widząc w tym komplikowaniu dwóch różnych rzeczy korzyść swoją, umacniają nas i utwierdzają na błędnej drodze. Pisemka niemieckie prowincjonalne nigdy nie zaczepiają polskości samej, ale zaraz podburzają namiętności religijne. Dajemy im niestety zbyt często powód do tego. W będącej obecnie na porządku dziennym kwestji nieomylności ojca św., korespondenci rzymscy do dzienników polskich obu stronnictw, mięszają tę sprawę z polskością. Rozpoczęli przeciwnicy nieomylności zarzut utrzymywać, że ks. Ledóchowski traktuje (niby) z Petersburgiem, z Bismarckiem; a więc — taka konkluzja — ks. Ledóchowski za nieomylnością papieża, ergo polacy, dobrzy patrjoci, powinni być przeciwni nieomylności. Na odwet nie długo czekaliśmy. Ks. Stroszmajer jest przeciwny nieomylności papieża, ale ks. Stroszmajer, to panslawista (bo jest patrjotą chorwackim, a nieprzyjacielem panowania niemczyzny), ks. Stroszmajer ma (niby) zmowę z rosjanami, agituje z nimi w Rzymie, a ponieważ jest przeciwnikiem nieomylności, więc polacy powinni być za nieomylnością. To czytamy wyraźnie. Gdzie tu zmysł polityczny? Czyż los narodu polskiego tak ściśle ma być związany z jednym dogmatem, który jeszcze nie jest dogmatem, ale ma nim zostać podobno? Gdzie tu zmysł polityczny? Niestety zmysł polityczny nie w tych jedno rzeczach nas zawodzi. Gadamy, rozprawiamy dużo,— kiedy lepiej milczeć; a milczymy, kiedyby głośnymi być należało." Tej mistrzowsko naszkicowanej charakterystyce, chociaż przebija się w niej gorycz rozczarowania i wyrzutu, nie można odmówić żywotnej prawdy. Gdyby ten wyrok o nieudolności polaków, do łącznej, społecznej działalności, był wydany nie przez organ polski, to powiedzianoby że był natchnionym przez ślepą nieprzyjaźń. Niechże polacy zobaczą się w własnem swem, domowem zwierciadle."

* (Iluminacja we Lwowie), która miała miejsce 20 marca (1 kwietnia) z powodu wystąpienia polskich delegatów z wiedeńskiej rady państwa,—jak pisze lwowskie *Słowo*,— połączona była z wieloma niepowodzeniami, o których nawet polskie gazety chociaż niechętnie wspominają. Przedewszystkiem gazety te uznają za niewłaściwe, że iluminacja została zapalona bez wszelkiego przygotowania i nastąpiła jedynie w skutku jakiejś podrobionej polskiej odezwy, którą rozrzucano po domach i hotelach, i w której ktoś niewiadomy, bezimiennie wzywał mieszkańców do oświetlenia domów na cześć wypadku, że polscy „delegaci-odszczepieńcy" nakoniec skruszyli się,—do zebrania się przed mieszkaniem Smolki i wykrzyknięcia: „Niech żyje polityka Smolki! Niech żyje obywatel Smolka!" *Gazeta Narodowa* potępia tę odezwę za to, że nieprzyzwoicie odzywa się o polskich delegatach, a *Dziennik Polski* zarzuca stronność i przychylność dla osobistości, przychylność niewłaściwą, kiedy przy „groźnych okolicznościach", wszystkie polskie stronnictwa powinnyby działać dla „wyższych celów", łącznie. Z powodu tych błędów odezwy,—powiadają wspomnione dzienniki,—wiele mieszkań „godnych patrjotów", nie było oświetlone. „Największe jednak niepowodzenie, można powiedzieć całą niedorzeczność, tej niespodzianie zamierzonej iluminacji stanowiło to mianowicie, że zgromadzony przed mieszkaniem dra Smolki, liczny tłum ludu, w którym było także wielu uczniów, wykrzyknąwszy na cześć nieobecnego Smolki (znajduje się on w Wiedniu): „Niech żyje Smolka!", rozszedł się po ulicy Jezuickiej i innych sąsiednich i zrobił nieoświetlonym oknom 27 domów, taką szkodę, jaka poprzednio we Lwowie nie zdarzała się. Tym sposobem wybite zostały szyby w mieszkaniu książąt Czartoryskich, w banku rolniczym, w oddziale banku austrjackiego, którego tenże dr. Smolka jest główno-zarządzającym, a w domu żyda Tennera, gdzie mieszkają najznakomitsi patrjoci polscy, wybito 40 wielkich szyb czeskich, z których każda kosztowała po 8 zł. reńskich. Licząc wszystkie szyby wybite na 8 ulicach wymienionych w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, całą szkodę sprawioną mieszkanom Lwowa, co najmniej należy ocenić na 500 zł. reń. Szkoda ta,—jak przyznają same gazety polskie,— dotknęła głównie patrjotów polskich. Nakoniec należy dodać, że nieoświetlone okna w ruskim domu narodowym i w mieszkaniach rusinów pozostały nieuszkodzone.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Rada państwa i przesilenie ministerjalne. — Hr. Beust). *Wiedeń, 7 kwietnia.* Rada

państwa przybrała nareszcie postawę względem nowej sytuacji. W izbie deputowanych stało się to bez żadnych szczególnych wydarzeń; porozumiano się tam już poprzednio co do adresu, w którym miał być wyłuszczony pogląd izby na terazniejsze położenie rzeczy, i w ten sposób wszystko było przygotowane zawczasu, tak dalece, że po ukończeniu wyborów na członków delegacji, zaproponowany przez p. Gross'a projekt adresu przyjęty został prawie bez oporu. Sam tylko deputowany Kotz zaprotestował przeciw adresowi, który nazwał aktem niestosownym, przesądzającym zamiary korony; lecz znalazł on poparcie ze strony dwóch tylko deputowanych i nie zdołał przeto przaszkodzić uchwaleniu adresu. Ministrowie powstrzymali się od głosowania. Dr. Rechbauer, na którego spoglądają obecnie ze wszech stron z takiem wytężeniem, nie zgłosił się na posiedzenie, prawdopodobnie nie bez powodu. Co do samego adresu w ogólności, mało co da się powiedzieć; jest on, jak się tego spodziewać należało, jedynie parafrazą adresu odpowiedzi na mowę tronową, z tą tylko różnicą, że nowy adres występuje nieco ostrzej przeciw federalizmowi. Co się tyczy wyborów do delegacji, dokonanych na początku posiedzenia, zauważyć należy, że Galicja, Istrja, Gorycja i Trjest nie są tym razem reprezentowane z izby deputowanych w delegacji, albowiem te kraje koronne są w tej chwili bez reprezentacji w izbie deputowanych. — Forma, w jakiej izba panów oświadczyła się co do obecnego położenia rzeczy, ma daleko większą doniosłość, niż tryb ulubiony przez izbę deputowanych. Popęd do manifestacji w izbie panów dał p. Schmerling, który przy rozprawach nad budżetem postawił do pozycji funduszów dyspozycyjnych następującą rezolucję: „Wysoka izba widzi się zniewoloną do oświadczenia, że uznaje ten tylko rząd za należyty, który uważa za swój pierwszy obowiązek walczenie w duchu konstytucji przeciw dążnościom separatystycznym.” Były minister stanu wymotywował swój wniosek w długiem rozumowaniu, w którem przedstawił obecną sytuację monarchji w bardzo smutnem świetle. Powiedział on mianowicie, że jedynie dzięki Opatrzności, która dała trzy po sobie idące żniwa obfite, finanse Austrji znajdują się poniekąd w położeniu zadowalniającem; zresztą zaś monarchja rozpada się na skutek porozumienia z węgrami i polakami galicyjskimi, że nie ma ona żadnej armji, żadnego wspólnego długu państwa, i musiałaby uledz zagładzie, gdyby została wśród terazniejszych okoliczności zawikłaną w wojnę. Obowiązkiem jest izby panów, ażeby w obec tego zamętu, trzymała wysoko ideę państwową, i to ma się stać za pomocą zaproponowanej przez niego rezolucji. Po p. Schmerlingu, hr. Antoni Auersperg miał mowę na korzyść wniosku Schmerlinga. Hr. Auersperg mówił daleko dłużej niż ten ostatni, lecz i on także nie przytoczył nic nowego ani na fakcie opartego co do samej sytuacji obecnej. Nowemi były w ustach tego mówcy jedynie napaści, które on skierował przeciw osobie kanclerza państwa. Trzecim mówcą z szeregów dawnych centralistów był baron Lichtenfels, który przemawiał także na korzyść rezolucji Schmerlinga; lecz jego traktatowi państwowo-prawnemu co do żądań stronnictw narodowych nie można przypisać żadnej innej zasługi, oprócz podziwu godnej rozwlekłości i dokładności. Ministerstwu ustępującemu obecnie z pola, baron Lichtenfels zarzucił, że okazało ono za mało energji, inaczej bowiem byłoby ono oddawna rozpędziło (?) czechów i polaków galicyjskich. Przeciw rezolucji przemawiali hr. Rechberg, hr. Küfstein i książę Jabłonowski; w końcu atoli takowa przyjętą została dość znaczną większością, poczem izba uchwaliła budżet *en bloc* bez rozpraw. Były prezes ministrów, hr. Potocki, wydalił się był z izby podczas rozpraw nad rezolucją; lecz ponieważ znajdował się on na swojem miejscu przez cały czas roztrząsania kwestji funduszów dyspozycyjnych, przeto dał on w ten sposób poniekąd swój głos przeciw stosowności rezolucji. Nie można zaprzeczyć, że dzisiejsze manifestacje w obu izbach rady państwa, przyczyniły się do większego jeszcze zawikłania sytuacji, albowiem na skutek energicznego wystąpienia przewódców stronnictwa centralistycznego, to ostatnie wzmoże się niemało na duchu, i w każdym razie hr. Potockiemu będzie teraz daleko trudniej znaleźć kolegów dla jego gabinetu w umiarkowańszych sferach stronników konstytucji. W rzeczy samej, musiano już zerwać stanowczo układy z Drem Brestlem; p. Plener odrzucił robione mu propozycje, na ministrów zaś Stremayer'a i Banhans'a nalegają nieustannie ich przyjaciele centraliści, ażeby odmówili pozostania nadal w gabinecie. Jeżeli i p. Rechbauer odmówi także, to hr. Potocki będzie musiał uciec się do samych tylko polaków galicyjskich i czechów, jeżeli nie będzie wolał, po doznanych zawodach, cofnąć się sam z widowni. Trudno na teraz powiedzieć, czy roztropnem jest ze strony przyjaciół konstytucji, że stawiają tak liczne trudności przyjściu do skutku nowej ery; w każdym atoli razie pozostaje to w sprzeczności ze zwykłemi przepisami roztropności praktycznej, że znaleźli się tacy, którzy witają już teraz, jako proroków zdolnych ocalić Austrję, takich mianowicie polityków, którzy jak p. Schmerling i jego szkoła, dali bijące w oczy dowody zupełnej niezdolności do uregulowania stosunków państwowych.—Charakterystycznem znamieniem terazniejszej sytuacji jest bezwątpienia zawziętość, z jaką stronnicy konstytucji napastują teraz kanclerza państwa hr. Beusta, którego wynoszono pod niebiosa w zimie 1867 roku jako twórcę ministerstwa mieszczańskiego. To co hr. Antoni Auersperg powiedział w izbie panów o zgubnym wpływie hr. Beusta, jest jeszcze pochlebstwem w porównaniu z napaściami, z jakiemi prasa wierna konstytucji występuje przeciw kanclerzowi państwa. Obwiniają go nawet o to, że jego intrygi miały jakoby spowodować wyjście słowian z izby deputowanych. (*Nordd. A. Z.*).

* (Obecna sytuacja). Wiadomości z Wiednia potwierdzają przewidywania co do doniosłości nowego przesilenia ministerjalnego, które wybuchło w Austrji, i dają wyjaśnienie programu hr. Potockiego, którego dążności zbyt eklektyczne nie podobają się zapewne wszystkim narodowościom Przedlitawji. *Neue Preus Z.* nie żywi bynajmniej zaufania co do nowej ery w Austrji, pisma zaś czeskie usprawiedliwiają te obawy. Lecz nie same tylko wymagania nadmierne czechów zdolne są unicestwić, lub przynajmniej utrudnić i zrobić bardziej niebezpiecznem usiłowanie dojścia do porozumienia i pojednania, którego podjął się hr. Potocki; same nawet Węgry czyż zgodzą się na zmiany w umowie, dzielącej monarchję austrjacką na dwa państwa? Do takich bowiem zmian dążą czesi i polacy galicyjscy. Ci ostatni, przed opuszczeniem Wiednia, przyjęci zostali na posłuchaniu przez cesarza, jak donosi *Köln. Ztg.*, i oświadczyli jego cesarskiej mości, że życzą sobie „cesarstwa wspólnego”, i że nie tylko nie dążą do przewodzenia niemcom, lecz owszem chcą koniecznie porozumieć się z nimi; o rusinach zaś nie było wcale mowy. Cesarz miał przyjąć bardzo dobrze te oświadczenia i miał odpowiedzieć, że spodziewa się, iż powiedzie się usunąć przyczyny, które spowodowały wycofanie się deputowanych galicyjskich z rady państwa. Ztąd pochodzi bardzo prawdopodobnie wybór polaka dla zreorganizowania ministerstwa. Odroczenie obu izb rady państwa, o którem donoszą, stanowi pierwszą rękojmię daną na korzyść tej polityki na wpół federalistycznej; lecz rada państwa zgromadzi się znowu i wówczas potrzeba będzie rachować się z większością niemiecką i centralistyczną. (*Nord*).

Prusy i Niemcy.

* (Twierdza Landau). *La Patr.* z d. 9 kwietnia pisze: Donieśliśmy poprzednio o postawionem przez komisję izby deputowanych w Monachjum żądaniu zniesienia niektórycn twierdz i natychmiastowego opuszczenia twierdzy Landau. Propozycja ta odrzucona dwa razy przez rząd bawarski, przyjętą została po pięciogodzinnej naradzie przez radę ministrów. Kwestja ta ma wyjątkowe znaczenie. Miasto Landau, położone w obrębie nadreńskim o 26 kilometrów od Spiru, odgrywało przez dwa wieki wielką rolę pod względem militarnym. Dla Bawarji nie ma ono dziś żadnej wartości, ale dla Prus byłoby ono bardzo użytecznem na przypadek, gdyby mocarstwo to chciało doprowadzić do skutku resztę polityki swojej zaborczej. W obecnym stanie rzeczy potrzebaby znacznego nakładu dla postawienia twierdzy Landau w stanie obronnym. Potrzeba zmienić koniecznie część jej murów, przebudować całkiem drugą część, a przedewszystkiem odmienić jej uzbrojenie przez postawienie na miejsce obecnych dział, istniejących już przeszło sto lat, dział najnowszego i największego kalibru. Prusy, które bez żadnego wydatku chciałyby tę ważną twierdzę dostać pod swoje rozporządzenie, nałożyły na Bawarję w zawartym z nią traktacie obowiązek postawienia Landau w stanie obronnym przez wyłożenie na to kilku miljonów. Większość deputowanych izby w Monachjum oparła się temu wydatkowi, i ministerstwo, opierając się długo, przyłączyło się nareszcie do tego zdania. Wszczęło ono układy z gabinetem berlińskim, chcąc zmienić ten traktat; ale jak się zdaje, Prusy opierają się temu stanowczo. Pomimo tego oporu, rząd bawarski, który nie jest w możności uczynienia zamachu stanu, ustąpi przed jednomyślnem życzeniem ludności i zniesie twierdzę Landau, czyli nie uczyni na nią żadnego wydatku. Prusy nie są w stanie przeszkodzić temu rezultatowi, rozumiejąc całą jego doniosłość. Widzą one, że państwa południowe wymykają im się z rąk, i że w razie wojny zaczepnej nie mogą one już liczyć na ich pomoc. Państwa te domagają się utrzymania obecnego stanu rzeczy. Nie chcą one wdawać się w żadną awanturę i postanowiły pozostawić Prusy na drodze własnej ich działalności i utrzymać jak najściślejszą neutralność, wiedząc, że żadne obce mocarstwo im nie zagraża.

Francja.

* (Kwestja głosowania powszechnego.) Mamy obecnie niektóre bliższe szczegóły co do taktyki, którą radykalni chcą przestrzegać względem głosowania powszechnego. Stronnictwo to nie chce głosować wprost przeciw plebiscit'owi, lecz postanowiło powstrzymać się od głosowania. Stronnictwo pomienione agituje obecnie silnie w tym duchu pomiędzy ludnością. Wiadomo, że podług pogłoski, miano włączyć do zasady głosowania powszechnego warunek, że każde takie głosowanie ma być na przyszłość sformułowane przez izby. Taka była w rzeczy samej z początku *conditio sine que non*, którą minister skarbu p. Buffet postawił dla swego zgodzenia się na głosowanie powszechne. P. Thiers ze swej strony oświadczył także, że ten warunek jest niezbędny. Lecz obecnie, jak donosi *Ind. belge*, zawarto kompromis, podług którego przyszłe głosowania powszechne nie mają wprawdzie zależeć od przyzwolenia izb, lecz muszą uzyskać sankcję ministrów, w ich charakterze odpowiedzialnych przed izbami doradców korony. (*Nordd. A. Z.*)

* (Projekt uchwały senatu). Komisja roztrząsająca projekt uchwały senatu rozwija bardzo wielką czynność. Z Paryża donoszą, że raport jej miał być złożony na posiedzeniu z 9-go kwietnia, rozprawy zaś miały toczyć się we wtorek, środę i czwartek (12-go, 13-go i 14-go kwietnia), w końcu zaś tego tygodnia *Journal officiel* ma ogłosić dekret zwołujący wyborców na głosowanie powszechne, które wyznaczone zostanie na 1-go maja. Czy kwestja głosowania powszechnego będzie mogła być roztrząsaną swobodnie na zgromadzeniach publicznych? Innemi słowy, czy okres głosowania powszechnego korzystać będzie z tych samych swobód, co i okres wyborczy? Rząd miał zakomunikować ciału prawodawczemu swe zdanie w tym względzie 9-go kwietnia, w odpowiedzi na propozycję p. Lefèvre-Pontalis'a. Spodziewać się należy, że oświadczenia ministerstwa odpowiedzą oczekiwaniom prasy liberalnej. Wiadomo, że wszczęta została kwestja przerobienia projektu uchwały senatu w ten sposób, ażeby uprościć ile możności nową konstytucję i usunąć z niej wszystko, cokolwiek należy do sfery prawodawczej. Ministrowie zdali sobie sprawę z tej niezbędności. Posiedzenie nadzwyczajne rady ministrów, które odbyło się 8-go b. m., miało być poświęcone w znacznej części roztrząśnięciu środków zdolnych zadosyć uczynić takowej. Miano także roztrząsać na tej naradzie propozycję postawioną przez kilku członków lewego środka, ażeby odtąd dla każdego głosowania powszechnego, przed przedłożeniem takowego ludowi, uzyskiwane było przyzwolenie obu izb. (*Nord*).

* (Zmiany w uchwale senatu). *France* powiada w swym numerze z 9-go kwietnia: Komisja roztrząsająca uchwałę senatu odbyła wczoraj posiedzenie, które trwało do godziny piątej. Wysłuchała ona trzech ministrów, pp. E. Ollivier'a, hr. Daru i Parieu, w przedmiocie zmian zaproponowanych przez tęż komisję. Rząd dał poznać swe zdanie co do większej części tych zmian. Lecz ministrowie oświadczyli, że zakomunikują opinję całego gabinetu dopiero po posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się dziś z rana. Praca komisji została ukończona. Trzy zmiany główne wyróżniają tę pracę od projektu pierwotnego, złożonego przez rząd: 1. Znikł wstęp; przepisy objęte nim, włączone zostały do samego projektu, który zamiast tworzenia anneksu, staje się tekstem jedynym konstytucji; 2. Artykuł stanowiący, że wybory mają za podstawę ludność, został uchylony, co ułatwi kombinacje przy zmianach w okręgach wyborczych, które mają być odtąd zaprowadzane z mocy prawa; 3. Cesarz, zachowując nadal prawo mianowania senatorów, będzie obowiązany wybierać ich z kategorji osób wyraźnie wskazanych. Projekt, który wyszedł z narad komisji, składać się będzie z 46 artykułów. Artykuł 46-ty stanowi, że zmiany zaprowadzone przez niniejszą konstytucję w zasadzie głosowania powszechnego z 20-go i 21-go listopada 1852 roku, mają być oddane pod zatwierdzenie ludu. Dziś ko-

misja zgromadziła się o godzinie 10-ej z rana. Odbędzie ona jutro ostatnie posiedzenie, na którem znajdować się będą ministrowie i zostaną przyjęte decyzje stanowcze komisji, po udzieleniu wyjaśnień przez rząd.

* (P. Buffet). Dziennik *France* pisze pod datą 9-go kwietnia: Możemy donieść, że p. Buffet podał się dziś zrana do dymisji ze stanowiska ministra skarbu, i że ta dymisja przyjętą została na posiedzeniu rady ministrów. Dymisja ta nie zdziwi nikogo po wydarzeniach z kilku dni ostatnich i po przywiedzeniu sobie zresztą na pamięć wszystkich okoliczności, wśród których p. Buffet, od czasu wejścia do ministerstwa, pozostawał w sprzeczności ze swymi kolegami lub też spowodowywał im kłopoty. Postawa, do której on był wrócił co do kwestji przyszłego trybu odwoływania się do narodu, po podjęciu się, tak samo jak wszyscy jego koledzy, solidarności zo do przepisów włączonych w tym względzie do projektu uchwały senatu, nie pozwalała mu na dłuższe zasiadanie w gabinecie, którego misja zależy obecnie głównie na przewodniczeniu głosowaniu powszechnemu.

* (Ministerstwo. Czytamy w *La France* pod datą 9-go kwietnia: „Ministrowie zwołani zostali na posiedzenie nadzwyczajne na dziś, na godzinę dziewiątą wieczorem. Zdaje się, że cel tego posiedzenia zależy na sformułowaniu, w wyrażeniach zdolnych usunąć na przyszłość wszelkie nieporozumienie i wszelkie zajście niespodziane, zgodności i solidarności wszystkich czynności rządu. Bardzo być może, iż w tem położeniu rzeczy, wyjdzie znowu na jaw sprzeczność zdań, przez co rozszerzy się zakres przesilenia ministerjalnego, spowodowanego dymisją p. Buffet'a. Cokolwiek bądź nastąpi, możemy dać zapewnienie, że p. E. Ollivier oświadczył się z wolą niezachwianą utrzymania bez zmiany programu w tym kształcie, w jakim został on nakreślony przez cesarza i jego ministrów. Margr. de Talhouet, minister robót publicznych, i p. Segris, minister wychowania publicznego, podzielają w zupełności, jak zapewniają, sposób zapatrywania się p. E. Ollivier'a, i ci trzej ministrowie mieli oświadczyć, że nawet gdyby ich koledzy opuścili ich, doprowadzą oni do końca reformy, odpowiedzialności za które gabinet podjął się."

* (P. Rouher). *Gazette de France* pisze: „Wiadomość ważna, oryginalna, obiega obecnie w Paryżu, i powiadają, że jest ona niezawodna. P. Rouher, na usilne prośby cesarza, — prośby, które on sam wywołał zręcznie, — przyjmuje stanowisko jenerał-gubernatora Algierji, w takich warunkach, które uczynią z niego wice-cesarza. Jenerał-gubernatorstwo, z p. Rouher'em na czele, ma składać się rzeczywiście z dwóch rodzajów ministerstw: wojny i spraw cywilnych, na czele których mają być postawieni jenerał Trochu i p. de Saint-Paul, senator, który był poprzednio prawą ręką byłego ministra stanu. P. E. Ollivier miał z początku sprzeciwiać się mocno tej kombinacji; w końcu atoli zgodził się on na nią, rezultatem jej bowiem będzie, częścią oddalenie się p. Rouher'a od Paryża, częścią zaś przypodobanie się cesarzowi. Zapewniają wszelakoż, że p. Ollivier zgodził się na to bardzo niechętnie. (*Jour. de St. Petersb.*)

* (Emigranci hanowerscy). *Fr. Cor.* donosi, że Król Jerzy przestanie dawać od 15-go b. m. zapomogi emigrantom hanowerskim. Z Orleanu i Rouen donoszą, że emigranci, którzy mieszkali tam, wyjechali już po większej części do Hawru, zkąd zamierzają odpłynąć do Ameryki. W Rouen przemieszkiwało 40 emigrantów; otrzymali oni z Hietzing, za pośrednictwem pewnego oficera hanowerskiego, żołd i gratyfikacje w wysokości 400 franków na każdego, oraz pieniądze na koszta podróży z Rouen do tej miejscowości, którą każdy z nich wybierze sobie dla dalszego pobytu. (*Allg. Augs. Z.*)

* (Książę Piotr Bonaparte). Dziennik *France* powiada, że niektóre gazety doniosły błędnie o wyjeździe księcia Piotra Bonapartego do Ameryki. Książę opuszcza Francję, lecz nie Europę. Podług wiadomości wiarogodniejszych, ma on zamieszkać w Belgji. (*Jour. de St. Pet.*)

Włochy i Rzym.

* (Wykrycie). *Mémorial diplomatique* donosi, że policja rzymska wykryła nareszcie te osoby niedyskretne, które komunikują „Gazecie Augsburgskiej" (*Allg. Augs. Zing*) wiadomości o tem, co dzieje się na soborze. Poselstwo bawarskie miało zawiązać stosunki z zecerami drukarni apostolskiej i miało zakomunikowane sobie w ten sposób odbitki z *szematów*, przeznaczonych do rozdania ojcom soboboru. „Rząd papiezki", powiada *Mémorial diplomatique*, „przedsięwziął obecnie środki jak najsurowsze dla położenia końca tej godnej pożałowania intrydze". Dowiemy się zapewne wkrótce, do jakiego stopnia środki te okażą się skutecznemi, i czy tym razem policja rzymska wykryła prawdziwych winnych. (*Nord*).

Hiszpanja.

* (Minister Echegaray.) Hiszpański minister wychowania publicznego i wyznań, p. Echegaray, cofnął podanie swoje o dymisję. Depesza telegraficzna doniosła była mylnie, że kortezy przyjęły 78 głosami przeciw 75 wotum nagany dla tego ministra za jego propozycję co do zniesienia wykładu nauki religji po szkołach, i że ta uchwała spowodowała podanie się jego do dymisji. Przeciwnie, wotum nagany odrzucone zostało 78 głosami przeciw 75. Z powodu właśnie zbyt silnej mniejszości, która oświadczyła się przeciw p. Echegaray, widział się on zniewolonym do podania się do dymisji. Obecnie zaś kortezy oświadczyły się ponownie, większością 36 głosów, na korzyść p. Echegaray, który upatruje w tem dostateczne dla siebie zadosyćuczynienie. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Zgon). Depesza z Konstantynopola, datowana 31-go marca, donosi o zgonie pani Marji Langiewiczowej, żony przewódcy w ostatniem powstaniu polskiem. Zmarła ona w Ferri-Keni, przedmieściu Pery. (*Jour. de St. Pet.*).

Ameryka.

* (Kwestja statku *Oneida*. — Wybory). Rezolucja przyjęta przez izbę reprezentantów w Waszyngtonie, polecająca ministrowi marynarki, ażeby zarządził śledztwo co do uderzenia parostatku angielskiego *Bombay* o okręt wojenny amerykański *Oneida*, przeszła także 5-go kwietnia przez senat. Senator Stewart miał mowę, w której potępił surowo postępowanie kapitana statku *Bombay*. Prezydent zatwierdzi bezwątpienia tę rezolucję i śledztwo rozpocznie się niezwłocznie.—Przy wyborach dokonanych 4-go kwietnia w Konnektykucie, demokrata James E. English wybrany został większością 500 głosów gubernatorem stanu, przeciw republikanowi Marshal Sewell'owi, dotychczasowemu gubernatorowi. Stronnictwo demokratyczne uzyskało dotąd 300 głosów. Rezultat wyborów do izby prawodawczej jest jeszcze wątpliwy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rzeczpospolita San-Domingo). *World* donosi, że przy głosowaniu w San - Domingo w przedmiocie wcielenia tej rzeczypospolitej do Stanów Zjednoczonych, z liczby 1,025 głosujących, 1,016 dało swoje głosy na korzyść wcielenia i tylko 9 stanowczo przeciw takowemu. Lecz ponieważ anneksja nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku, a to z powodu oporu stawianego w tym względzie przez senat waszyngtoński, przeto trudno przewidzieć, jak stronnicy Stanów Zjednoczonych w San-Domingo sprostują swe głosy. (*Nordd. A. Z.*)

Kronika Sądowa.

Karmienie niemowląt.

Rzadka i po raz pierwszy w istocie w tym rodzaju przychodząca pod rozpoznanie sprawa karna, była wczoraj w tutejszym sądzie kryminalnym przedmiotem głębszego zajęcia i szczegółowego rozbioru.

Niesłychanym jest w kronice przestępstw, zarzut zbrodniczego procederu, aby przyjmować za opłatą na wykarmienie niemowlęta świeżo zrodzone, a potem, mimo świadomości o braku środków pokarmowych, skazywać je na udręczenia głodu i w następstwie śmierć głodową. Takie jednak przestępstwo było zadaniem ścisłego śledztwa i wyroku sądowego; w materji więc tej, obchodzącej ludzkość i dostarczającej zarazem dowód, jak dalece prawo i sąd rozciągają swą opiekę nawet nad tymi, którzy głos oskarżenia wnieść nie mogą, ścigają występnych, choćby im rozmysł zabójczy nie mógł być dowiedzionym, —zamierzamy podać bliższą relację.

Paulina L., wyrobnica z miasta Kalisza w badaniach sądowych przyznała, że będąc w stanie ubogim, w widokach zarobkowania przyjmowała do siebie na połóg dziewczyny spodziewające się słabości, które po rozwiązaniu zostawiały u niej na wykarmienie swoje dzieci za opłatą po rs. dwa miesięcznie. I tak: w miesiącu lipcu r. z. odbywszy u niej połóg nieznana jej z nawiska służąca, pozostawiła u niej nowonarodzonego chłopca na wykarmienie za umówioną płacą, lecz dziecko to po dwóch miesiącach pozostawania u niej zmarło.

W ostatnich dniach września i w październiku r. z. rodziły u niej trzy kobiety: Sara K., Marjanna H. i Bronisława K. i w tymże celu pozostawiły u niej swoje dzieci, z których dziecko pierwszej, płci żeńskiej, w dwa tygodnie zakończyło życie, dziecko drugiej, płci męzkiej, w trzy tygodnie, a dziecko trzeciej, płci żeńskiej, po kilku dniach.

Przyznając w ten sposób przyjmowanie na wyżywienie nowonarodzonych dzieci, co bliżej stwierdzili własne ich matki i świadkowie, Paulina L. tłomaczyła się, że je karmiła mlekiem, rozgotowanemi sucharkami, koperkiem i cukrem, i że miała o nich należyte staranie. Niektóre ze świadczących kobiet poświadczyły gorliwość Pauliny L. około dzieci podejmowaną, dodały jednak, że przygotowanego przez nią pokarmu dzieci przyjmować nie chciały, czy nie mogły, schły i marniały widocznie, z powodu braku macierzyńskiego pokarmu.

Po dokonanej czynności sądowo-lekarskiej na dzieciach, które u Pauliny L. zmarły, lekarz obducent zaopinjował, że dzieci te, sądząc z wychudnienia całego ciała, suchości w jamie ust, braku krwi w płucach, mózgu i sercu, oraz ze skórczonego i pustego żołądka zmarły z wyniszczenia, do której to śmierci przyczyniło się niewątpliwie zaniedbanie podawania odpowiedniego pożywienia. W tejże relacji obdukcyjnej, lekarz udzielił trafne swoje uwagi, że sztuczne karmienie noworodków bez piersi kobiecej jest nader trudne i rzadko kiedy się udaje, i że wielka była odwaga i nieroztropność Pauliny L. w podejmowaniu się sztucznego karmienia, nie jednego, ale na raz kilkorga dzieci, zwłaszcza w mieszkaniu nędznem i ciemnem, jakie zajmowała.

Obok wyższego położenia rzeczy, jakkolwiek Paulina L. na swoje usprawiedliwienie przywodzi, że o dzieciach jej powierzanych miała odpowiednie staranie, głodem ich nie morzyła i podawała im rzeczone wyżej pokarmy, nie mniej przeto w obec własnego jej tłomaczenia się i przy przywiedzionej opinji lekarza, zachodzi ścisły związek pomiędzy przyczyną śmierci rzeczonych dzieci a jej działaniem, a tem samem dowód jej winy jest widocznym.

Skreśliwszy w powyższym sposobie fakt w akcie oskarżenia, podprokurator królewski, p. Kołdrasiński, zastanawiał się z kolei, jakie właściwie przestępstwo może być Paulinie L. poczytane. Wedle zdania prawnika tego, nie może tu być mowy o zabójstwie bądź rozmyślnem, bądź umyślnem, bo nie zgoła nie upoważnia do sądzenia aby podsądna działała z zamiarem pozbawienia lub nawet skrócenia życia powierzonych jej opiece dzieci, zwłaszcza że nie istniały żadne pobudki mogące ją skłaniać do tej zbrodni. Artykuł 930 K. K., jaki sąd poprawczy w decyzji kwalifikacyjnej zaaplikował, nie jest także stosowny do przypadku, gdyż ten przepis prawa grozi karą główną temu, kto wiedząc, że nieprawy czyn jaki przedsiębierze, musi wystawić drugiego na niebezpieczeństwo, czyn ten wykona, i chociażby bez wyraźnego zamiaru spełnienia zabójstwa śmierć zrządza. Tu potrzeba, aby nieprawny czyn bezpośrednio wystawiał kogoś na widoczne niebezpieczeństwo, nadto prawodawca wyrażając się, że sprawca ma być karany, chociażby nie miał wyraźnego zamiaru zabójstwa, dopuszcza istnienie zamiaru, i jeśli nie pozbawienia życia, to przynajmniej zaszkodzenia drugiemu; gdyby kto naprzykład trzymał kogoś w zamknięciu nie dając mu jeść, albo tak mało, iżby więziony z głodu życie zakończył, wówczas sprawcy, chociażby bez wyraźnego zamiaru zrządzenia śmierci działającemu, powinno być poczytane przestepstwo w artykule 930 K. K. określone.

W obecnej sprawie, jakkolwiek zamiaru zagłodzenia dzieci Paulinie L. przypisywać nie można, działanie jej jednak w wysokim stopniu było nierozważne, i ryzykowne nawet, zwłaszcza, że nie mogła nie spostrzegać, iż przyczyną choroby dzieci jest brak pokarmu macierzyńskiego.

Czyn Pauliny L., pod względem karogodności, podprokurator królewski stawiał na równi z nieprawem i niedozwolonem leczeniem, skutkiem którego chory umiera. Nie ma wątpliwości, że leczący bez znajomości sztuki, pragnie wyleczyć pacjenta dla własnej nawet korzyści, jednakże lekarstwo jego mylnie zastosowane zabija chorego. I Paulina L. pragnęła wykarmić przyjmowane na wykarmienie dzieci, lecz podawany przez nią nietrafnie pokarm, spowodował śmierć karmionych. Jak ten, co się podejmuje leczenia bez nauki, tak Paulina L., podejmująca się sztucznego karmienia dzieci bez posiadania ku temu należytych środków i znajomości rzeczy, jest winną czynu naruszającego bezpieczeństwo osobiste i zrządzenie tym czynem śmierci. Przestępstwo to przewidziane w art. 938 K. K. skutkować powinno dla Pauliny L. karę w zakresie najwyższym, z powodu, że je spełniła, co najmniej, o ile śledztwo ujawniło, względem czworga nowonarodzonych dzieci.

Z tych powodów podprokurator wnosił, aby sąd

kryminalny Paulinę L. za przyczynienie się do śmierci czworga dzieci z mocy art. 938, 159, 157 K. K. G. i P. tudzież Najwyższego Ukazu z r. 1864, na osadzenie w wieży przez miesięcy cztery i pokutę kościelną, podług zarządzenia właściwej zwierzchności duchownej, skazał.

Obronę za podsądną przynosił patron trybunału kaliszskiego p. Chodyński, szkoda jednak, że w sprawie tak ważnej, szerokie do prawnego poglądu i obrończych motywów przedstawiającej pole, p. Chodyński zamknął się w zbyt ciasnych ramach, w sposobie zbywczym, mało względnym na ważność kwestji i los swojej klientki.

Sąd kryminalny, pod przewodnictwem prezesa swego, wczoraj zebrany, zważając, że zarzut Paulinę L. ciążący, najbliższe zastosowanie znajduje w przepisie art. 940 K. K., który stanowi karę za czyny lubo prawem niewzbronione, jednak z istoty swej jawnie nieostrożne, a w rezultacie acz nieprzewidziawnie śmierć skutkujące, a w takich właśnie warunkach karygodności przedstawia się działanie Pauliny L., która przyjmując do wykarmienia sztucznego prawie naraz troje niemowląt, nader nieoględnie postąpiła; a z drugiej strony mając na uwadze, że przeciw przyjęciu argumentacji prokuratora i zastosowaniu art. 938 K. K. przemawia stanowczo to, że w pomienionym przepisie jest mowa o przedsięwzięciu czynu prawem zakazanego, a za takie przyjęcie dzieci do wykarmienia choćby nawet sztucznego, uważać się nie daje, Paulinę L. w miarę winy z natury ważniejszej, gdyż śmierć trojga dzieci skutkującej, z art. 940 K. K. po zastosowaniu z jednej strony art. 157 K. K., a z drugiej Najwyższego ukazu z r. 1864 na osadzenie w wieży przez miesięcy cztery, z całkowitem potrąceniem tej kary z czasu pod badaniem wysiedzianego, i z natychmiastowem uwolnieniem z więzienia, skazał. Ф.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 31 Marca (12 Kwietnia).

* **(P. Juljan Penkala)**, kupiec tutejszy wyjechał celem sprowadzenia nowych towarów, do Londynu, Paryża i Ljonu, poczem udaje się na jarmark lipski, dokąd wysyła transport futer przez siebie z Cesarstwa bezpośrednio sprowadzonych. Ф.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: Ceny chleba, bułek i mięsa pozostały takie same jak w poprzednim tygodniu. — *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 28, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 25, śmietanki słodkiej kop. 13, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 15, mniejszy kop. 10, ser owczy kop. 20, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 90. *Co do drobiu:* kura stara kop. 40, kurczę kop. 60, kaczka kop. 50, gęś zwyczajna kop. 75, tuczona rs. 1, indyk rs. 2 k. 50, indyczka rs. 1 k. 50, pularda kop. 50, kapłon k. 90, prosię rs. 1. *Co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 8, średniej k. 6, ordynaryjnej kop. 4, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 10, średniej 8, grubszej kop. 6½, perłowej pięknej kop. 10, średniej kop. 9, jęczmiennej kop. 4½, jaglanej kop. 7, gryczanej kop. 5, pszennej kop. 13, ryżu funt kop. 8, grochu szablastego kwarta kop. 6, okrągłego kop. 4, grzybów suszonych funt kop. 30. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, sandacza k. 22½, karpia kop. 20, karasia kop. 20, lina kop. 25, leszcza kop. 22. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 11, sandacza kop. 15, karpia kop. 15, lina kop. 18, okonia kop 10, leszcza kop. 10, karasia kop. 15, suma kop. 20, węgorza kop. 21, sielaw kop. 15, drobnych rybek kop. 7½. Ф

Kalendarz.

We środę 1 (13) kwietnia, — św. Hermenegildy królowej męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 10; zach. o godz. 6 min. 52.

We czwartek 2 (14) kwietnia, — śś. Tyburcjusza i Walerjana męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 54.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 3,°4 R. Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	749.9	752.6
Termometr Reaumura	+2.9	+10.°3
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe ciepło + 11,°8 R. Najmniejsze ciepło + 2,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 16.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, **Przedstawienie** na dochód Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich: Oddział I: Uwertura wojenna, Neumana, wykonana przez 160 muzykantów 3-ej pieszej dywizji gwardji; — 2-gi akt opery **Niema z Portici (Muta di Portici)**. — Osoby: Fenella—panna *Ejfler*; Mazaniello—p. *Stagno*; Pietro—p. *Bossi*; Borella—p. *Ziołkowski*; — „Fackel-tanz", Meyerbeera, wykonany przez muzykantów 3-ej pieszej dywizji gwardji.—Oddział II: 4-ty akt opery **Bal maskowy (Ballo in maschera)**.—Osoby: Amelja—pani *Artôt*; Paź — panna *Benatti*; Renato—p. *Padilla*; Samuel — p. *Bossi*; Tom—p. *Prohazka*; — kwartet solowy na 4 klarnety, wykonany przez muzykantów gwardji z akompanjamentem orkiestry wojskowej;—scena i arja z opery **Odpust w Ploermel (Dinorah)**.—Osoby: Berta—panna *Benatti*. — Oddział III: 1-y akt opery **Violeta (La Traviata)**.—Osoby: Violeta—pani *Artôt*; Flora—pani *Boguszewska*; Alfred—p. *Stagno*; Gaston—p. *Cieślewski*; Baron—p. *Suszyński*; Doktór—p. *Zakrzewski*; — Solo na temat ulubionych motywów opery Donizettego „Don Pasquale", wykona na trąbce Mikołaj Rajkin, solista kapeli lejb-gwardji wołyńskiego pułku, z akompanjamentem orkiestry wojskowej; — 2-gi akt opery **Córka Regimentu (La Figlia del Regimento)**. — Osoby: Margrabina — panna *Stankiewicz*; Marja—pani *Artôt*; Tonio—p. *Cieślewski*; Sierżant—p. *Bossi*; Intendent margrabiny—p. *Kozieradzki*; — na zakończenie pani Artôt odśpiewa walca „L'estasi", kompozycji Arditiego. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, we środę, **Przedstawienie** na dochód szpitali warszawskich i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań.—*Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Romeo e Giulietta**, przez artystów włoskich, było osób 542.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 1-ym akcie, **Dwie teściowe**. — Osoby: Pani de Pontdosier—pani *Mazurowska*; Pani Joubert—panna *Figarska*; Marja, jej córka — panna *Gilska*; Fryderyk de Noiset, mąż Marji— p. *Piasecki*; Rafael de Gersac — p. *Grzywiński*; Gelatyn, doktór — p. *Chomiński*; Paweł, służący—p. *Żarnowski*; —komedja w 1 akcie, **Uściskajmy się!**—Osoby: Margrabia de Manicamp—p. *Żółkowski*; Berta, jego córka— pani *Ostrowska*; Vice-hrabia de Chatenay—p. *Piasecki*; Kawaler de Folleville — pan *Stolpe*; Szambelan księcia Kondeusza—p. *Dąbrowski*; Służący—p. *Adler*; — krotochwila w 1 akcie, **O chlebie i wodzie**. — Osoby: Panna Karfeld, nauczycielka—panna *Bondasiewicz*; Eliza, uczennica—panna *Urbanowicz*; Smyczkowski, kompozytor—p. *Damse*. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Partja pikiety**, **Majster i czeladnik**; krotochwilę **O chlebie i wodzie**, było osób 450.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Dawidow*, z Grodna; — wyjechał: jenerał-major *Moller*, do Częstochowa.

* Dnia 30 (11) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 44, wyzdrowiało 66, umarło 8, pozostało 1744 (mężczyzn 893, kobiet 851) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 133.

* Dnia 30 (11) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 23; —zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do rubłe sr.	i kopiejki	rubłe sr.	i kopiejki
Pszenica	10	88	5	40	6	80
Żyto	6	48	3	70	4	5
Jęczmień	5	44	3	15	3	40
Owies	3	92	2	35	2	45
Groch polny	—		—		—	
Kartofle	1	44	—	85	—	90

Pud siana od kop. 35—37½. Pud słomy od kop. 22½—25.

Dowozy: Pszenicy 91; Żyta 143; Jęczmienia 86; Owsa 114 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	89	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	46	94	13
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).	94	46	94	13
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	34	76	14
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	90	67	90	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	152	50	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	151	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	109	—	108	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.	73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	115	—	113	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	107	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	82½	120	60
„	„ „	k. t.	—	—	120	45
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	120	45
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.		—		—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	30	8	28½
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	85	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	99	60	99	30
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 21 1/9.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 51 7/18.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 45 5/9.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 3/8
Weksle na Warszawę		74 1/8
„ Petersburg 3 tygodn.		82 3/8
„ „ 3 miesięczny		81½
„ Londyn 3 „		624¼
„ Paryż 2 „		81¼
„ Hamburg 2 „		151
„ Wieden 2 „		81 5/8
4% Listy Zastawne		69¾
4% „ Likwidacyjne.		56 5/8
4% Obligacje Skarbowe		69 3/8
5% Listy Zastawne Ruskie		83 1/8
5-ta Pożyczka Stieglitza		66½
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		83¾
5% 1° „ Premiowe „ 1864		116 7/8
5% 2° „ „ „ 1866		115¼
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		92¼
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		56¼
„ „ „ „ Terespolskiej		87
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		81
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84¾
„ „ „ Terespolskiej		82
Żyto w miejscu		45½
„ na dostawę		44¾
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 70
„ Paryż		49 10
„ Hamburg		91 20
Akcje Banku Kredytowego		265 60
„ „ Anglo-Austr.		322 50
Pożyczka Narodowa		69 90
Lombardy		228 —
Losy z roku 1860		96 50
„ 1864		120 40
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 50
Renta Włoska		55 40
Akcje Kredytu Ruchomego		265 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 13/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2654. *Управленіе Варшавскаго Оберъ-Полиціймейстера.*

Вызываетъ нижепоименованныхъ лицъ, а именно: 1. Содержательницу харчевни Гинду Новину она же Ангельчикъ 40 лѣтъ; 2. мужа ея Хаима Ангельчика 47 лѣтъ; 3. сестру первой Ривку-Гебеку Новину 33 лѣтъ; и 4. сына первой Мотеля Новину онъ же Ангельчикъ 20 лѣтъ, которые получивъ паспорты на слѣдованіе Илжецкаго Уѣзда въ г. Тарловъ, гдѣ имъ по рѣшенію Господина Намѣстника Царства, назначено было жительство, неприбыли, туда и по всему вѣроятію бѣжали за границу, съ тѣмъ, что если они въ теченіи 6-ти недѣль со дня объявленія сего вызова неявятся въ гор. Тарловъ или въ ближайшее Полицейское Управленіе, то по истеченіи этого срока, будетъ поступлено съ ними на основаніи ст. 340 и 341 Уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

* * *

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.

Wzywa niżej wymienione osoby, a mianowicie: 1. Hindę Nowinę vel Angielczyk, lat 40 mającą, utrzymującą garkuchnę; 2. jej męża Haima Angielczyka, lat 47; 3. siostrę pierwszej Ryfkę-Rebekę Nowinę, lat 33; i 4. syna pierwszej Motela Nowinę vel Angielczyka, lat 20, którzy otrzymawszy pasporta na wyjazd do miasta Tarłowa, Powiatu Iłżeckiego, jako miejsca przeznaczonego im na mieszkanie decyzją JW. Namiestnika w Królestwie, tamże nie przybyli i prawdopodobnie zbiegli za granicę; z zastrzeżeniem, że jeżeli w przeciągu sześciu tygodni licząc od daty niniejszego wezwania niezameldują się w mieście Tarłowie, lub najbliższej władzy policyjnej, to po upływie oznaczonego terminu, postąpionem z niemi będzie w myśl art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

N. D. 2661. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. w Lublinie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca niepodzielnie:

Dobra Hniszów w Powiecie Chołmskim w sumie rs. 9,900

Dobra Wierzbica w Powiecie Krasnostawskim, w sumie rs. 13,500.

Ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności w wysokości sum poniżej pomieszczonych:

Dobra Hniszów w Powiecie Chołmskim, w sumie rs. 7,900.

Dobra Brzeziny w Powiecie Chołmskim, w sumie rs. 2,000.

Dobra Wierzbica w Powiecie Krasnostawskim, w sumie rs. 10,800.

Dobra Rownianki w Powiecie Krasnostawskim, w sumie rs. 2,700.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5 lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 19 (31) Marca 1870 r.
Prezes, Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 2688. *Dyrekcja Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że osoby, któreby w ciągu pory letniej, to jest od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. do 20 Października (1 Listopada) t. r. przewiozły ze stacji Petroków, do stacji Sosnowce gliny 150.000 pudów lub więcej, otrzymają rabat w opłacie frachtowej o $1^{40}/_{100}$ kopiejki od puda za całą przestrzeń.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwiet.) 1870 r.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2648. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Antoniego Przewoskiego współwłaściciela dóbr Przewoski C. z Powiatu Sokołowskiego.

2. Macieja Wolskiego Rzewuskiego współwłaściciela dóbr Suchodoł Wielki część B. z Powiatu Siedleckiego.

3. Brigidy Wolskiej Rzewuskiej współwłaścicielki dóbr Suchodoł Wielki część B.

Otwarte zostały postępowania spadkowe do zamknięcia których termin przekluzyjny na dzień 24 Września (6 Października) 1870 roku w kancelarji podpisanego Rejenta w mieście gubernjalnem Siedlcach wyznaczony został.

Siedlce d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.
1—2 Adam Damięcki.

N. D. 2649. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.

Po śmierci: Szlamy Sieradzkiego Antygnus właściciela nieruchomości w Łasku Nr. 74, oraz Lewka Antygnus spadkobiercy powyższego, a nadto Franciszka i Anny z Letmańskich małżonków Wesołowskich, Ignacego Stępczyńskiego współwłaścicieli nieruchomości w Łasku Nr. 20 i 21, pod Nr. pol. 133 zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 19 (31) Października 1870 r z rana w Kancelarji mej wyznaczam.

J. Otocki.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2646. Sąd Pokoju w Warcie Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Gospodarstwa składającego się z domu mieszkalnego i gruntu pod Nr. 20 mórgów 16, a pod Nr. 21 również mórg 16, graniczącego z jednej strony z gruntami Sukcesorów Andrzeja Przytuły, z drugiej z gruntami Jana Gortata.

2. Gospodarstwa składającego się z domu mieszkalnego zabudowań i gruntu mórg 16 graniczącego z jednej strony z gruntami Bogumiła Piasecznego z drugiej z gruntami Augustyna Chajdas.

3. Gospodarstwa składającego się z domu mieszkalnego, zabudowań i gruntu mórg 18 graniczącego z jednej strony z gruntami Sukcesorów Stanisława Snopek, a z drugiej z gruntami Tomasza Antoniak, jakie to gospodarstwo w dobrach Kobylinki gminie Biernacice, Powiecie Turkskim są położone.

4. Gospodarstwa składającego się z domu mieszkalnego zabudowań, z gruntu mórg 23 prętów 245, graniczącego z gruntami Jana Gawin, Piotra Frątczaka i Tomasza Piasecznego, jakie to gospodarstwo we wsi Szarowie Księżym gminie Biernacice jest położone.

Termin do regulacji hypoteki wyszczególnionych nieruchomosci na dzień 6 (18) Lipca 1870 roku wyznacza i wzywa wszystkich intesantów prawa do tych nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym przed delegowanym Pisarzem w Kancelarji Sądu stawili i prawa swoje udowodnili, gdyż w przeciwnym razie stosownie do art. 151 i 154 prawa hypotecznego prekludowani będą.

Warta dnia 19 (31) Marca 1870 roku.
Asesor Kolegjalny,
Podsędek, Mizgier.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2243. *Директоръ Варшавскихъ Гимназій VI Мужеской Классической, III Женской и Педагогическихъ Курсовъ.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 16 (28) Апрѣля 1870 года въ 10 часовъ утра въ Канцеляріи означенныхъ Гимназій на Краковскомъ - Предмѣстьѣ въ домѣ подъ N. 391, будутъ производиться торги (in minus) посредствомъ подачи запечатанныхъ объявленій на ремонтныя работы въ вышеозначенномъ зданіи, на сумму 650 руб. $17\frac{1}{2}$ коп.

Залогъ для обезпеченія сего подряда долженъ составлять 100 рублей наличными деньгами или фондами.

Желающіе торговаться, могутъ разсматривать торговыя условія ежедневно съ 10 часовъ утра до 2 по полудни въ Канцеляріи Гимназій, куда и должны быть представляемы вышесказанныя объявленія не позже 10 часовъ 16 (28) Апрѣля 1870 г.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленій отъ 18, 25 Марта и 1 Апрѣля 1870 г., я нижеподписавшійся принимаю на себя исполненіе ремонтныхъ работъ въ зданіи Варшавскихъ Гимназій, VI Мужеской Класической и III женской на Краковскомъ Предмѣстьѣ подъ N. 391 за сумму (писать прописью) уступая со смѣтной суммы (столько то) процентовъ, въ обезпеченіе чего представляю при семъ залогъ въ 100 рублей.

Постоянное жительство
Имя и фамилія.

Варшава д. 16 Марта 1870 г.
3—3 Статскій Совѣтникъ, Бекманъ.

N. D. 2660. *Комитетъ Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

Симъ объявляетъ, что въ Комитетѣ госпиталя будутъ производиться торги на ремонтъ госпиталя на сумму 3,000 рублей серебромъ, желающіе участвовать на торгахъ дабы явились въ Комитетъ 16 числа сего Апрѣля къ 10 часамъ утра или прислали запечатанныя объявленія съ залогами на сумму не менѣе 450 руб. сер.

Кр. Новогеоргіевскъ, 28 Марта 1870 г.
Смотритель Госпиталя,
1—3 Полковникъ, (......).

N. D. 2618. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. licytacji na dzierżawę lokali, odbędzie się w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o ogdzinie 11 rano w szpitalu Dzieciątka Jezus przed delegowanym członkiem Rady Szczegółowej, druga głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pojedyńczo na lat dwa, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiegoż dnia i miesiąca 1872 r. czterech lokali w kamienicy szpitalnej przy ulicy S-to Krzyskiej a mianowice:

Pięciu pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni na 1 ym piętrze, od rsr. 495 rocznie.

Czterech pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze od rs. 250 rocznie.

Czterech pokoi z przedpokojem i kuchnią na 2-m piętrze od rs 325 rocznie.

Pięciu pokoi z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od rs. 450 rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1870 r.
Opiekun Prezydujący, w z. Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
2—3 Mucharski.

N. D. 2619. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że z powodu niewypłatności dotychczasowej dzierżawczyni folwarku S-to Krzyzkiego po Misjonarskiego w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położonego, odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus przed członkami Rady Szczegółowej tego Szpitala delegowanemi w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe na risico pomienionej dzierżawczyni, licytacja in plus przez opieczętowane deklarację na wydzierżawienie rzeczonego folwarku na czas od dnia licytacji, do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. od sumy rs. 300, vadium do licytacji wynosi rs. 30. Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą każdodziennie, w Kancelarji Szpitala.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę folwark S-to Krzyzki po Misjonarski w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położony na czas od dnia licytacji do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r. za sumę rubli srebrem (tu wypisać sumę literami), wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się, kwit Kasy Szpitalnej na złożone vadium rs. wynoszące dołączam, stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w Warszawie dnia

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1870 r.
Prezydujący, w z. Rogoziński
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
2—3 Mucharski.

N. D. 2699. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję składki etatowej ruchomości, a mianowicie: dwie szafy jesionowe do sukien, rądle i garnki miedziane, w dniu 16 (28) Kwietnia 1870 r. o godzinie 12 w południe w domu Nr. 2241 przy ulicy Nalewki, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu, sprzedane zostaną.

Warszawa d. 27 Lutego (8 Marca) 1870 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 2651. Komornik pyzy Sądach Pokoju w Łukowie, Garwolinie i Zelechowie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 4 (16) Maja 1870 r. o godz. 10 z rana, przed Teodorem Borkowskim Rejentem przy Sądach Pokoju w Garwolinie i Żelechowie, w kancelarji jego w mieście Żelechowie w oficynie pałacowej, odbywać się będzie licytacja na trzech-letnie wydzierżawienie nieruchomości ziemskiej, na osadzie Młynków Stężycki (pod fortecą Iwangrod), w jurisdykcji Sądu Pokoju w Żelechowie, Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położonej, do własności Pawła Hegnera należącej; licytacja rozpocznie się od rocznego czynszu dzierżawnego prócz podatków rsr. 75. Vadium należy złożyć rs. 50. Czas dzierżawy liczy się od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r., do tegoż d. i m. 1873 r. Warunki licytacyjne w kancelarji wspomnionego Rejenta mieszkającego w Garwolinie mogą być przejrzane.

Żelechów d. 19 (31) Marca 1870 r.
Kazimierz *Gadomski.*

N. D. 2652. W dniu 22 Kwietnia (3 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym przy stodołach w mieście powiatowem Wieluniu, sprzedawane będą przez licytację ruchomości prawnie zajęte, jako to: meble machoniowe, palsandrowe, jesionowe, porcelana, lustra okazałe. kredens ozdobny, firanki z materji i t. p., zaś w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) t. r. podobnie o godzinie 10 z rana na gruncie wsi Radoszewice Powiecie Wieluńskim, będą sprzedawane różne drzewa rodzajne i kwiaty w doniczkach w miejscowej oranżerji.

Wieluń d. 19 (31) Marca 1870 r.
Siwik Walenty, Komornik.

N. D. 2690. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, sosnowe. lustra, samowary, garderoba i bielizna tak męzka, jak i damska, lichtarze, serwety, woalka, szczotki, kieliszki, szklanki, talerze, spodki, łyżki, noże, futro elkowe i t. p. przedmiota w d. 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w dniu 8 (20) Kwietnia r. b o godzinie 10 rano na Sewerynowie, a o godz. 11 rano na targu Witkowskiego (nowy Grzybów) w Warszawie i dnia 13 (25) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

H. *Kietliński,* Komornik.

N. D. 2681. Wiadom czynię. iż prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, machoniowe, lustra, lampy, dywany, garderoba męzka i damska, miedź kuchenna i t. p w dniu 1 (13) m. b i r. o godzinie 11 rano na Sewerynowie, a o godz. 11 rano tegoż dnia w domu pod Nr. 1772, zaś w dniu 8 (20) b. m i r. na końskim targu w Pradze pod Warszawą przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1870 r.
Markiewicz, Komornik.

N. D. 2691. Prawnie żajęte ruchomości w egzekucji Sądowej, jako to: warsztaty stolarskie, szafa olszowa, łóżko jesionowe, szesląg i deski sosnowe, w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w rynku na Starem mieście w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.
A. *Gawryłów* Komornik.

N. D. 2695. Wiadomo czynię, iż w egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, mianowicie: meble machoniowe i jesionowe, naczynia miedziane i szklane, garderoba i bielizna w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 1 w południe przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

N. D. 2682. W dniu 2 (14) Kwietnia 1870 r. poczynając od godziny 10 z rana na placu targowym Stare Miasto zwanym w Warszawie, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości, to jest meble machoniowe i jesionowe, fortepian machoniowy, łóżka, toaletki, szafy, kufry, walizy, lustra, dywany, zegar, obrazy, naczynia stołowe, garderoba i bielizna męzka, samowar i maszynka do kawy mosiężne, oraz rozmaite inne przedmiota przez licytacją publiczną sprzedane będą.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r.
Antoni *Tymecki,* Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2222. **Zagubione** zostały **Świadectwa Banku Polskiego** za Nr. 129 i 130 na złożone przez Szlamę Wargoń dla Pana Michała Zbijewskiego w składzie tegoż Banku dwie partje sukna, to jest partja Nr. 129 postawów 3, łokci 120 wartości rs. 181 i partja Nr. 130 postawów 3, łokci 114 wartości rs. 171; uprasza się przeto znalazcę o złożenie rzeczonych świadectw do Banku Polskiego.

2—3 **Michał Zbijewski.**

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *2631.* *Радомское Губернское Правленіе.*

На постройку и ремонтировку шоссейныхъ дорогъ 2 разряда въ Радомской Губерніи, производиться будутъ въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи 27 Апрѣля (9 Мая) с. г. въ 12 часовъ утра публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а именно:

По Радомскому Уѣзду.

1) На ремонтировку 32 верстъ шоссе, отъ Радома до границы Опоченскаго Уѣзда отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 3,564 руб. 96 коп.

2) На ремонтировку 18 верстъ шоссе, отъ Радома до границы Илжецкаго Уѣзда, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 2,085 руб.

3) На ремонтировку 10 верстъ 17 саженей шоссе отъ Радома до границы Козеницкаго Уѣзда, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 1,466 руб.

По Козеницкому Уѣзду.

4) На устройство части шоссе соединяющаго Козеницкую шоссейную дорогу съ Мнишевскою, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 1,003 руб. 40 коп.

По Илжецкому Уѣзду.

5) На ремонтировку 25 верстъ 287 саж. шоссе отъ дер. Буяка до дер. Броды, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 4,227 руб. $64\frac{1}{2}$ коп.

По Опатовскому Уѣзду.

6) На ремонтировку шоссе отъ Островца чрезъ Опатовъ до дер. Влостова, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 2,233 руб. 22 коп.

По Сандомирскому Уѣзду.

7) На ремонтировку 23 верстъ 250 саж. шоссе отъ Сандомира до границы Опатовскаго Уѣзда отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 4,866 руб 38 коп.

Желающіе торговаться, обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ росписки казначействъ въ томъ что сими послѣдними приняты временные залоги равняющіеся $\frac{1}{10}$ части смѣтной суммы въ наличныхъ деньгахъ или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами на основаніи существующихъ постановленій а равно гильдейное свидѣтельство.

Подробныя условія торговъ и смѣты, могутъ быть пересматриваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней въ Административномъ отдѣленіи.

Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 копеечнаго достоинства.

Объявленія эти будутъ принимаемы Губернскимъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этого срока приняты не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса должно быть еще написано объявленіе на подрядъ постройки или ремонтировки шоссейной дороги 2 разряда (такой то).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ за N. симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ постройки (или ремонтировки) шоссейной дороги 2 разряда (здѣсь писать трактъ и Уѣздъ) согласно утвержденной смѣты за сумму (здѣсь показать сумму цыфрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреніе что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ руб. представляю квитанцію NN. Казначейства.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN.

Писалъ въ NN. дня мѣсяца года.

(имя и фамилія).

Радомъ, Марта 27 (Апрѣля 8) д 1870 г.
за Вице Губернатора,
Совѣтникъ, Красускій.
за Совѣтника, Малецкій.
за Дѣлопроизводителя, Мѣрницкій. 1—3

N. D. 2157. *Калишская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 22 Апрѣля с. г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи ея будутъ производиться изустные публичные торги на продажу лѣса въ лѣсосѣкахъ Кленовскаго Лѣсничества отведенныхъ на 1869 годъ въ дачахъ Грабоставъ, Блота, Богусъ, Лелива, Смокъ и Шинкелевъ, оцѣненнаго въ 1,552 р. с. 88 к.

Желающіе могутъ присылать по почтѣ запечатанныя объявленія, которыя будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Участвующія же въ торгахъ на покупку вышеозначеннаго лѣса обязаны представить залоги равняющіеся $\frac{1}{10}$ части оцѣночной суммы, отъ которой начаты будутъ торги.

Подробныя условія продажи, могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Калишской Казенной Палаты, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Калишъ, 11 Марта 1870 года.
2—3 за Управлающаго Палатою, (... ..).

N. D. 2634. *Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ Козеницкаго Лѣсничества, на 1870 г. будутъ производиться торги въ Присутствіи Казенной Палаты 30 Апрѣля (12 Мая) сего года, именно на лѣсосѣку.

1. Дачи, Моленды оцѣненную въ 555 р. 34 коп.

2. Дачи Піонки, оцѣненную въ 558 руб. 31 коп.

3. Дачи Ягіенки, оцѣненную въ 394 руб. $29\frac{1}{2}$ коп.

4. Дачи Грабовый Лясъ, оцѣненную въ 599 руб. 77 коп.

5. Дачи Смолярж, оцѣненную въ 459 р. 43 коп.

6. Дачи Нѣмоевице, оцѣненную въ 123 руб. 19 коп.

7. Дачи Камыкъ, оцѣненную въ 114 руб. 93 коп

8. Дачи Соколь, оцѣненную въ 137 руб. $88\frac{1}{2}$ коп.

9. Дачи Пржензд, оцѣненную въ 209 руб. 90 коп.

10. Дачи Хроеля, оцѣненную въ 282 р. 22 коп.

11. Дачи Ястржембя, оцѣненную въ 148 руб. 55 коп.

12. Дачи Козловъ, оцѣненную въ 120 р. $48\frac{1}{2}$ коп.

13. Дачи Ставовиско, оцѣненную въ 115 руб. 56 коп.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ должны явиться въ означенный срокъ въ Палату и представить залоги равняющіеся 10% торговой суммы.

Радомъ, Марта 24 д. 1870 г.
Управляющій, Н. Петровъ.
1—3 Асессоръ, Вышковскій.

N. D. 2187. *Сувалкская Казенная Палата.*

Въ присутствіи Сувалкской Казенной Палаты 21 Апрѣля (3 Мая) сего 1870 года, съ 12 часовъ утра, будутъ производиться изустные торги на продажу лѣса, растущаго на предназначенномъ подъ поселеніе старообрядцевъ лѣсномъ участкѣ Промыско въ Августовскомъ Лѣсничествѣ, оцѣненаго: на пространствѣ 319 мор., 154 прен., въ въ 2092 р. 29 коп., и на пространствѣ 309 мор. 260 прен., въ 2697 р. 73 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить въ залогъ $\frac{1}{10}$ часть оцѣночной суммы, особо по каждому пространству. Окончательный срокъ на вырубку и вывозку сего лѣса назначается 3хъ лѣтній; подробныя же правила на продажу и уборку сего лѣса могутъ быть разсмотрѣны до торговъ въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Палаты.

Г. Сувалки, 10 Марта 1870 года.
3—3 Управляющій Палатою, (......).

N. D. *2467.* *Начальникъ Замостскаго Уѣзда.*

Вслѣдствіе распоряженія Люблинской Казенной Палаты, симъ объявляется къ всеобщему свѣдѣнію, что 16 (28) Апрѣля с. г. начиная съ 10 часовъ утра до 4 вечера въ Управленіи Начальника Замостскаго Уѣзда, будутъ производиться аукціонные торги на продажу подуховнаго дома въ гор. Замостье называемаго Мансіонаріею отъ суммы 3,572 руб

Торги эти будутъ производиться изустно, но дозволяется неявившимся на торги лицамъ представлять въ Уѣздное Управленіе до 4 часовъ вечера назначеннаго дня для торговъ, объявленіе въ запечатанныхъ конвертахъ на гербовой бумагѣ по прилагаемой у сего формѣ, безъ подчистокъ и подскробокъ, каковыя объявленія будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Желающіе учавстовать въ торгахъ должны предварительно представить вадіальные залоги въ размѣрѣ $\frac{1}{10}$ части назначенныхъ для торговъ суммы, въ окружное казначейство, при объявленіяхъ же въ запечатанныхъ конвертахъ приложить казначейскія квитанціи о взносѣ таковыхъ залоговъ.

Подробныя условія для сей продажи можно видѣть въ Уѣздномъ Управленіи въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Замостскаго Уѣзда отъ . . . . . . за N. . . , о имѣющихъ производиться на продажу подуховнаго дома въ г. Замостье называемаго Мансіонеріею, симъ заявляю, что обязуюсь купить оный за сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой продажи условій.

На представленный временный залогъ въ суммѣ (писать сумму прописью и цифрами) прилагаю квитанцію (такого то) казначейства.

Настоящее объявленіе писано (такого то числа и года). Подписать четко имя и прозваніе.

Г. Замостье, Марта 20 дня 1870 года.
Полковникъ, Езерскій.
2—3 Дѣлопроизводитель, Щигельскій.

N. D. 2256. *Любартавское Уѣздное Управленіе.*

Начальникъ Любартовскаго Уѣзда объявляетъ, что въ Любартовскомъ Уѣздномъ Управленіи 16 (28) Апрѣля с. г. въ Четвертокъ въ 12 часовъ утра будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ заявленіи на арендное содержаніе по 1 (13) Января 1871 г. заарестованнаго казною на погашеніе недоимочныхъ податей пропинаціоннаго дохода какъ съ крестьянскихъ такъ и дворовыхъ усадьбъ, въ цѣломъ Любартовскомъ имѣніи къ которому принадлежитъ 26 деревень и въ посадѣ Фирлеѣ.

Торги начнутся отъ суммы уменьшенной о $\frac{1}{4}$ часть противоназначенной къ несостоявшимся торгамъ въ первомъ срокѣ, т. е. отъ 2,658 р. 75 к. с., всякій желающій участвовать въ торгахъ имѣющій къ тому право (ибо евреи коихъ согласно существующимъ постановленіямъ арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ по селеніямъ недозволяется къ торгамъ допущены не будутъ) обязанъ представить Начальнику Уѣзда до 12 часовъ утра 16 (28) Апрѣля 1870 г. запечатанное объявленіе съ приложеніемъ квитанціи Люблинскаго Губернскаго казначейства или какого либо Окружнаго Казначейства, въ уплатѣ залога, въ размѣрѣ $\frac{1}{10}$ части выше упомянутой торговой суммы т. е. 266 р., который залогъ въ случаѣ отказа отъ конкуренціи будетъ тотчасъ возвращенъ; залогъ же съемщика по дополненіи онаго на сумму предложенную на торгахъ употребленъ будетъ на погашеніе недоимочныхъ податей, числящихся на Любартовскомъ имѣніи.

Объявленіе всякаго желающаго торговаться, должно быть составлено по ниже указанной формѣ, на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства безъ подчистокъ и исправленіи, надлежаще запечатаны сургучемъ въ конвертѣ на имя Любартовскаго Уѣзднаго Начальника съ изложеніемъ на конвертѣ словъ: „Объявленіе на аренду пропинаціоннаго дохода въ Любартовскомъ имѣніи и посадѣ Фирлеѣ".

Предположенная въ объявленіи сумма должна быть изложена прописью.

Объявленія написанныя не по ниже указанной формѣ, заключающія въ себѣ какія либо замѣчанія и условія со стороны соискателей, подчищенныя или прочеркнутыя строки, а равно такія къ коимъ не будутъ приложены казначейскія квитанціи выданныя въ полученіи залоговыхъ суммъ, будутъ считатся неформальными и останутся безъ послѣдствіи.

Наконецъ объявленія представленныя послѣ 12 часовъ или начатыхъ торговъ, вовсѣ принимаемы не будутъ.

Торговыя условія могутъ быть желающими разсмотриваемы въ Любартовскомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно въ служебныя время, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Любартовскаго Уѣзда, отъ . . . . . за N. . . симъ извѣщаю, что я обязуюсь взять въ арендное содержаніе по 1 (13) Января 1871 года пропинаціонный доходъ съ крестьянскихъ и дворовыхъ усадьбъ въ Любартовскомъ имѣніи и посадѣ Фирлеѣ за сумму N. р. с. (обозначить сумму прописью) принимая всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ. Квитанція N. казначейства въ полученіи отъ меня залога въ суммѣ N. р. с. у сего прилагаю, съ тѣмъ, что въ случаѣ если торги за мною не останутся, залогъ этотъ желаю получить на руки (или же прошу выслать на мой счетъ въ N.

Постоянное мое мѣсто жительства въ N., писано мѣсяца и числа N. 1870 г. (подписать званіе и фамилію).

Г. Любартовъ, 11 (23) Марта 1870 г.
3—3 Полковникъ, (......).

N. D. *2419.* *Начальникъ Ленчицкаго Уѣзда.*

Отъ Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія объявляется, что 20 числа Апрѣля 1870 г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Управленія, будутъ производться торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленіи, на отдачу въ подрядъ работъ по постройкѣ и ремонтировкѣ въ 1870 г. шосейныхъ дорогъ II-го разряда, по Ленчицкому Уѣзду всего на сумму 8,113 руб. $14\frac{1}{2}$ коп.

Желающіе участвовать, могутъ разсмотривать условія къ сему подряду относящіяся въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно въ присутственные часы, а кодню торговъ должны подать объявленіе по прилагаемой формѣ.

Форма декляраціи.

Вслѣдствіе объявленія отъ Марта 1870 г. за № симъ обязуюсь взять въ порядъ постройку и ремонтировку въ 1870 г. шосейныхъ II-го разряда дорогъ по Ленчицкому Уѣзду за сумму руб. коп. (прописью) подвергая себя торговымъ условіямъ, которыя мнѣ вполнѣ извѣстны.

Въ залогъ представляю 812 руб. за полученіемъ которыхъ, въ случаѣ если торги за мною неостанутся лично явлюсь.

Постоянное мое мѣсто жительства въ N. писалъ въ N. числа, мѣсяца, года.

(подписать имя и фамилію)

г. Ленчипа, дня 18 Марта 1870 года.
Начальникъ Уѣзда,
Маіоръ, Брюнеръ.
3—3 Дѣлопроизводитель, Мархевскій.

N. D. *2418.* *Стопницкое Уѣздное Управленіе.*

На основаніи предписанія Кѣлецкой Казенной Палаты отъ 31 Декабря 1869 г. за № 6490, Стопницкое Уѣздное Управленіе, симъ объявляетъ, что 8 (20) Апрѣля с. г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Управленія, будьтъ производиться публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ декляраціи на продажу казенной лѣсопильни Кляшка, въ деревни Подстола гминѣ Другня Стопницкаго Уѣзда, отъ суммы 1,053 р. 30 к. и казеннаго дома называемаго Бугай, въ посадѣ Шидловъ сего Уѣзда, отъ суммы 194 руб.

Желающіе участвовать въ означенныхъ торгахъ, обязаны представить лично или жс прислать по почтѣ въ назначенный срокъ запечатанныя декляраціи составленные по прилагаемой формѣ съ приложеніемъ къ оной квитанціи Окружнаго Казначейства на внесенный залогъ, равняющійся $\frac{1}{4}$ части торговой суммы.

Форма декляраціи.

Вслѣдствіе извѣщенія Стопницкаго Уѣзднаго Управленія основанна о на предписаніи Кѣлецкой Казенной Палаты отъ 32 Декабря 1869 г. за № 6490, симъ объявляю, что желая купить (то то) предлагаю уплатить, (такую то сумму) и соглашаюсь на веѣ обязательства въ условяхъ къ торгамъ изложенныя, которыя мнѣ извѣстны.

При семъ прилагаю квитанцію N. Окружнаго Казначейства, на внесенный залогъ въ количествѣ 000 руб. 000 коп. или же, залогъ въ количествѣ 000 руб. 000 коп. (прописію.)

Если торги за мною не состоятся, то залогъ пріиму обратно самъ, или черезъ моего повѣреннаго.

Постоянное мѣсто жительства моего въ N. близъ почтовой экспедиціи N. (если же въ большомъ городѣ, то на какой улицѣ и № дома.)

Писано въ N. такого то числя, мѣсяца, 1870 г.

(подписать четко имя и фамилію)

Условія торговъ, могутъ быть просмотрѣны у Финансоваго Дѣлопроизводителя въ семъ Управленіи, срокъ съ котораго покупщикъ будетъ пользоваться доходными статьями слѣдующій: лѣсопильнею съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. а домомъ Бугай съ 1 Февраля) 1869 г.

Деклярацін будутъ принимаемы только до 12 часовъ утра, въ которыхъ объявляемая сумма, должна быть выражена прописью безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ, какъ равно обяснено съ точностію мѣсто жительства лица представляющаго декляранію.

Декляранія должна быть написана на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, вложена въ конвертъ запечатанный сургучемъ и адресована въ собственные руки Начальнику Стопницкаго Уѣзда, деклярація на покупку казенныхъ недвижимыхъ имуществъ назначенныхъ въ продажу 8 (20) Апрѣля 1870 г.

г. Стопница, Марта 19 дня 1870 года.
Вѣрно, Дѣлопроизводитель,
3—3 Дувальскій.

N. D. 2440. *Новорадомское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи сего Управленія въ 12 часовъ утра 8 (20) числа Апрѣля мѣсяца сего года будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на постройку 1210 поч. саж. второй станціи Радомско-Пржедборской и 1043 поч. саж. первой станціи Радомско Велюнской шоссейныхъ дорогъ II разряда. Торги начнутся отъ смѣтной суммы за исчисленіемъ на непредвидимые издержки и 4% въ пользу Техниковъ т. е. 6,974 руб. 4½ коп Желающіе взять этотъ подрядъ должны къ назначенному сроку представить объявленіе по ниже указанной формѣ на 30 коп. бумагѣ съ приложеніемъ къ оному квитанціи Губернскаго или другаго казначейства на внесенный залогъ 700 руб., который отступившимъ будутъ возвращены а устоявшій при торгахъ обязанъ дополнить до ⅕ части заторгованной суммы.

На конвертѣ слѣдуетъ написать въ Новорадомское Уѣздное Управленіе объявленіе на подрядъ постройки шосейныхъ дорогъ.

Торговыя условія и планы могутъ быть разсмотриваемы ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Новорадомскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе опубликованія Новорадомскаго Уѣзднаго Управленія симъ объявляю, что обязываюсь взять на себя подрядъ постройки щоссейныхъ дорогъ II разряда, а именно: 1210 поч. саж. второй станціи Радомско-Пржедборской и 1043 поч. саж. первой станціи Радомско-Велюнской дороги за сумму (написать прописью и цифрами) работы обязываюсь исполнить согласно смѣтамъ, подвергаясь всѣмъ обязанностямъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ, которые мнѣ въ точности извѣстны, доказательство на представленный временный залогъ въ суммѣ 700 руб. при семъ прилагаю.

Постоянное мѣсто моего пребыванія въ N., писалъ N., числа N., мѣсяца.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Новорадомскъ, Марта 21 дня 1870 г.

Помощникъ
3—3 Уѣзднаго Начальника, (.......).

N. D. 2255. *Андреевское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи сего Управленія 15 (27) Апрѣля 1870 г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться гласныя публичныя (in minus) торги на отдачу съ подряда всѣхъ работъ по постройкѣ и ремонтировкѣ шоссейныхъ дорогъ 2 разряда находящихся въ Андреевскомъ Уѣздѣ объ общей смѣтной суммы, за вычетомъ 4% процентовъ въ пользу строительнаго отдѣленія, т. е., отъ суммы 4,604 р. 83 к. с., а именно: на дальнѣйшую постройку Андреевско Пинчовской дороги на протяженіи 275 сажен. за сумму 1,250 р. 68 к. и на ремонтировку тойже дороги на протяженіи 2 верстъ 200 сажен. за сумму 884 р. 85 к., и на ремонтировку шоссейной дороги отъ Андреева до Щекоцинъ на протяженіи 22 верстъ 200 сажен. сумму 2,469 р. 30 к. Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ обязаны будутъ, кромѣ свидѣтельства подлежащей власти о своей состоятельности, представить обязательство на выкупъ купеческаго свидѣтельства 2 й гильдіи по мѣстности 5 класса въ случаѣ оставленія за собою подряда, и предварительный залогъ равняющійся 1/10 части смѣтной суммы, наличными деньгами или процентными бумагами принимаемыми въ залоги, который залогъ неудержавшемуся на торгахъ тотъчасъ будетъ возвращенъ, лице же за которымъ останутся торги, обязано будетъ пополнить сей залогъ до ⅕ части заявленной суммы. При семъ присовокупляется, что если къ торгамъ явиться хотя одно лице и предложитъ взять сей подрядъ за выгодную для казны сумму то признано будетъ удержавшимся на торгахъ и никакія другія заявленія конкурентовъ послѣ торговъ приняты не будутъ.

Подробныя торговыя условія и утвержденныя смѣты могутъ быть разсматриваемы въ присутствіи Уѣзднаго Управленія во всякое время, кромѣ праздничныхъ дней.

Посадъ Андреевъ, Марта 10 дня 1870 г.
3—3 Дѣлопроизводитель, Сикорскій.

N. D. 2466. *Кольское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи предписанія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 10 Февраля сего г. за № 706, Кольское Уѣздное Управленіе симъ объявляетъ, что въ присутствіи онаго 20 Апрѣля (2 Мая) с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ подрядъ починки Бернардинскаго Монастыря въ гор Колѣ, начиная отъ суммы исчисленной по утвержденной смѣтѣ 1,750 руб. сер. (inminus) Желающіе участвовать въ торгахъ могутъ разсматривать условія и смѣту въ семъ. Управленіи въ присутственные часы, объявленія же должны быть писаны по прилагаемой у сего формѣ.

Г. Коло, 20 Марта 1870 года.
2—3 Начальникъ Уѣзда, (......)

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Кольскаго Уѣзднаго Управленія отъ 20 Марта с. г. за № 3131 обязываюсь взять въ подрядъ починку Бернардинскаго Штатнаго Монастыря въ городѣ Колѣ за сумму . . . . руб . . . коп. (прописью) подвергая себя условіямъ торговыхъ кондицій, которыя мнѣ въ полнѣ извѣстны. Квитанцію на внесенный залогъ при семъ прилагаю и за полученіемъ таковаго лично явлюсь (или о высылкѣ на мой счетъ по почтѣ прошу).

N. D. 2659. *Начальникъ Бендинскаго Уѣзда.*

На основаніи предписанія Петроковской Казенной Палаты отъ 3 Марта с. г. за № 2715, объявляю во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутсвіи сего Управленія 20 Апрѣля (2 Мая) с. г. въ 12 часовъ дня будутъ производиться торги на продажу казенной мельницы Погорія, находящейся на рѣкѣ Погорія, среди казенныхъ лѣсовъ Олькушскаго Лѣсничества, Бендинскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи, возлѣ большей дороги пролегающей отъ дер. Домброва въ дер. Зомбковице и будетъ продана съ усадьбою пространствомъ въ 42 мор 174 квадр. прентовъ со всѣми принадлежащими къ ней строеніями

Торгъ начинается отъ пониженной установленной суммы 805 руб. сер.

Торгъ будетъ производиться изустно но дозволяется представлять объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ до 12 часа для торговъ съ тѣмъ однакоже, что представляющій запечатанное объявленіе не можетъ участвовать въ изустномъ торгѣ.

Каждый изъ соискателей обязанъ внести наличными деньгами въ Окружное Казначейство, залогъ равняющійся 1/10 части цѣнности предполагаемой въ продажу мельницы т. е. 80 р. 50 коп.

Подробные условія для торговъ на продажу означенной мельницы, а также планъ и описаніе ея, желающіе могутъ видѣть въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Объявленіе должно быть написано на 30-копѣечной гербовой бумагѣ по прилагаемой формѣ безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ.

Г. Бендинъ, 26 Марта 1870 года
1—3 Начальникъ Уѣзда, (......).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Бендинскаго Уѣзда отъ 26 Марта с. г. за N. 497 представляю настоящее объявленіе и обязываюсь за находящуюся среди казенныхъ лѣсовъ, Петроковской Губерніи, Бендинскаго Уѣзда, казенную мельницу Погорія съ усадьбою въ 42 мор., 174 прент. и со всѣми строеніями, подвергаясь всѣмъ условіямъ и обязательствамъ положеннымъ въ условіяхъ для торговъ, уплатить . . . . . рублей сереб. (обозначить цифрами и буквами).

Свидѣтсльтво казначейства N. во взносѣ залога 80 руб. 50 к наличными деньгами прилагаю у сего, съ тѣмъ что въ случаѣ если эта усадьба неостанется за мною, таковой залогъ я желаю самъ получить (или же прошу о высылкѣ онаго по почтѣ на мой счетъ).

Жительство мое въ N. писалъ въ N. дня N. мца N. 1870 года.

На конвертѣ же слѣдуетъ написать: „въ Бендинское Уѣздное Управленіе запечатанный пакетъ съ объявленіемъ на торги о продажѣ казонной мельницы Погорія.”

N. D. 2629. *Кѣлецкое Уѣздное Управленіе*

Симъ объявляетъ, что 24 Апрѣля (6 Мая) 1870 г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Управленія будутъ производиться гласные публичные торги (in minus) отъ смѣтной суммы 2,914 р. 97 коп. двухъ тысячь девятьсотъ четырнадцать рублей девяносто семь коп. на производство работъ по ремонту въ 1870 г. шоссейныхъ дорогъ по Кѣлецкому Уѣзду, по починкѣ двухъ дорожныхъ казармъ и постройкѣ столбовъ и барьеръ при дорогахъ а также по заготовленію и починкѣ дорожныхъ инструментовъ.

Смѣты и условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Кѣлецкомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 6 по полудни за исключеніемъ неприсутственныхъ дней.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто представить свидѣтельство казначейства или Банка въ пріемѣ отъ него временнаго залога (vadium) въ размѣрѣ 1/10 части смѣтной суммы или 291 руб. 49½ к., наличными деньгами или гарантированными процентными бумагами, а равно представить свидѣтельство, или же письменное обязательство къ выкупу таковаго въ случаѣ оставленія за собою подряда.

Г. Кѣльцы, 24 Марта 1870 года.
2—3 Начальникъ Уѣзда, (.....).

N. D. 2408. Urząd Leśny Warszawa.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 1 z południa w Kancelarji Urzędu Leśnego we wsi Ząbkach, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z pnia z osady Strzelca obrębu Czerwona, od sumy rs. 1,851 kop. 49.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć kaucją w 1/10 części szacunkowej sumy, oraz być w pogotowiu zapłacić zaraz po zalicytowaniu połowę postąpionej i zalicytowanej kwoty.

O innych szczegółowych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Urzędu Leśnego każdodziennie, a do okazania drzewa w lesie, służba leśna stosowne odebrała zarządzenie.

Ząbki dnia 19 Marca 1870 roku.
Starszy Nadleśniczy, Rubieszewski.

N. D. 2378. *Войтъ Гмины Мокотовъ.*

Вслѣдствіе распоряженія Г-на Начальника Варшавскаго Уѣзда отъ 10 (22) Марта 1870 года за № 2754, Войтъ Гмины Мокотовъ объявляетъ симъ, что 15 (27) Апрѣля сего года, въ Гминномъ Управленіи будутъ производиться торги на трехъ лѣтнюю аренду недвижимости Мокотовъ лит. Ц Муровапка, равно на недвижимости подъ № 3067 и 3068/9 въ городѣ Варшавѣ нераздѣльное имѣніе составляющихъ.

Торги начнутся отъ 8,340 руб. 90 к. то есть оптовой суммы вычисленной за трехълѣтнюю аренду. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ въ количествѣ 500 руб. сер.

Условія къ торгамъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Управленіи Г на Начальника Варшавскаго Уѣзда, а равно Войта Гмины Мокотовъ, могутъ быть соискателямъ оказываемы.

Мокотовъ, 17 (29) Марта 1870 года.
2—3 Левицкій.

N. D. 2684. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Marjanny z Kacperkiewiczów Rebandel, po Franciszku Rebandel pozostałej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 210 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 549*a*. w Warszawie zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,050 z procentem od dnia 1 Października n. s. 1869 r. liczącym się i kosztów od Mendla i Frojdy z Szerfajzenów małżonków Geber handlujących i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3010 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 13 (25) Listopada 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3010 hypotecznym, a Nr. 33 nowym, na gruncie emfiteutycznym, do Administracji Księstwa Łowickiego należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 kop. 50 w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX i X, (Łazienkowskim) w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Mendla i Frojdy z Szerfajzenów małżonków Geber handlujących należąca i w tychże posiadaniu zostająca, lecz dochody z tej nieruchomości zajęte zostały na podatki zaległe skarbowe i komorne lokatorowie składają Komisarzowi Administracyjnemu cyrkułu IX i X. Przybliżona rozległość nieruchomości tej wynosić może około łokci kwadratowych 15,450.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa w słupy postawiony, deskami szalowany, na podmurowaniu z cegły z piwnicą sklepioną gontami kryty, o dwóch kominach murowanych. Z prawej strony wystawka z drzewa deskami szalowana na podmurowaniu, gontami kryta.
2. Kuczka z drzewa w słupy postawiona, w połowie chróstem pokryta.
3. Kurnik z drzewa w słupy postawiony gontami kryty.
4. Komórka z drzewa w słupy postawiona deskami kryta, o trzech drzwiach.
5. Komórka z drzewa w słupy postawiona deskami kryta, o dwóch drzwiach.
6. Komórka z drzewa w słupy postawiona deskami kryta, o jednych drzwiach.
7. Komórka z drzewa deskami kryta o jednych drzwiach.
8. Komórka z drzewa deskami kryta o dwóch drzwiach.
9. Kloaka z drzewa gontami kryta na podmurowaniu z cegły na wyniesieniu, o trzech sedesach.
10. Parkan z desek długi około łokci 8.
11. Oficyna poprzeczna z drzewa w słupy postawiona deskami szalowana, dachówką kryta o dwóch kominach murowanych.
12. Szopa z drzewa na słupach bez ścian deskami kryta.
13. Parkan z desek w słupki z drzewa z drzwiami dwuskrzydłowemi, długi około łokci 18.
14. Podwórze niebrukowane w niem studnia drzewem cembrowana z pompą i wahadłem drewnianem.
15. Ogród owocowy i warzywny, w którym jest drzew owocowych około sztuk 40.
16. Parkan frontowy z drzewa w słupy, w którym jest brama wjezdna, długi około łokci 30.
17. Parkan z lewego boku z drzewa w słupy o jednych drzwiach, długi około łokci 188.
18. Parkan od tyłu również z drzewa w słupy, długi około łokci 68.

W nieruchomości tej zamieszkuje 75 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych i egzekwowani właściciele małżonkowie Geber.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kajetana Wałowskiego Patrona w Warszawie, pod Nr. 549 lit. *a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obydwom d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Grudnia 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 przy ulicy Długiej zwykłe posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 9 (21) Lutego 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Kajetan Wałowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 9 (21) Lutego, 23 Lutego (7 Marca) i 9 (21) Marca 1870 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 3010 w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z d. 9 (21) Marca 1870 r., termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 3010 w Warszawie, wyznaczył na dzień 27 Marca (8 Kwietnia) 1870 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego Wydziału I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 800.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W powyższym terminie nieruchomość Nr. 3010 w Warszawie przygotowawczo przysądzoną została Kajetanowi Wałowskiemu Patronowi za sumę sr. 800 i Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1870 r., termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 11 (23) Maja 1870 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego Wydziału I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,650 kop. 50, jako od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2686. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyniemy, iż na żądanie Izraela Tykociner właściciela nieruchomości, zamieszkałego w m. Kaliszu, a zamieszkanie prawne u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w m. Kaliszu zamieszkałego obrane mającego, który sprzedażą tą dyryguje, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,930 k. 2 z procentem i kosztami od Bonawentury Błeszyńskiego właściciela dóbr Szuliszewice Mikołajeszczyzna, Jarki i Kołdów w dobrach Skoraszewie Wielkiem Księstwie Poznańskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tej egzekucji w dobrach Szuliszewice, Jarki obrane mającego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Wiktora Lipskiego d. 17 (29) Października 1869 r. zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Szuliszewice i Jarki, składające się z wsi i folwarku Szuliszewice, z folwarku i młyna wodnego Jarki zwanego, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi bez inwentarzy żywych a z inwentarzem martwym takim jaki

do gruntu jest przywiązanym, z rolami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, użytkami i nieużytkami, drogami, sadzawkami, stawami, rowami, płotami, małem kawałkiem olszyny, ogrodami, propinacją, polowaniem, rybołustwem, czynszami, dochodami i użytkami co tylko całość tych dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia i ograniczenia.

Dobra te położone są pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Warcie, Powiecie i Gubernji Kaliskiej, gminie Kalinowa, parafii Staw. Graniczą na wschód z dobrami Golków i z wsią Kołdów, na południe z dobrami Wojcice i Kamienną, na zachód z Szczytnikami, Stawem i gruntami włościan Suliszewic, na północ ze Stawem, folwarkiem Lipka i gruntami włościan Szuliszewic. Odległe od miast: Stawu wiorst 3, Błaszek wiorst 5, Warty wiorst 14, Kalisza wiorst 24.

Właścicielem tych dóbr jest Bonawentura Błeszyński i są w dzierżawnem posiadaniu Gracjana Łączkowskiego, a po jego śmierci pozostałych S-rów, z kontraktu przed Rejentem w Kaliszu Józefem Białobrzewskim dnia 14 (26) Czerwca 1865 r. zeznanego, na lat 12 za cenę rocznej dzierżawy wraz z dobrami Kołdów po rsr. 2,850 i zamieszkuje w tych wdowa Łucja Walerja Łączkowska.

Budynki w tych dobrach są dostateczne. W Suliszewicach: dwór z cegły palonej szkudłami i dachówką kryty, z przystawkami murowanemi szkudłami krytemi, w których mieści się kuchnia i piwnica, spichrz, kloaki, olearnia z utensyljami, chlewiki, kurniki, dom dla ludzi dworskich, owczarnia, 2 stodoły o 2-ch klepiskach, 2 szopy, jedna do młockarni a druga na wozy, 2 studnie cembrowane, dom dworski stara kuchnia zwany, budynki na sieczkarnią i porządki gospodarcze, 2 obory na podmurowaniach, sklep na podmurowaniu stajnie i wozownie pod jednym dachem, chlewiki i szopa pod jednym dachem, buda dla psów, 3 domy murowane smołowiem kryte, koszary dla ludzi dworskich stanowiące, razem połączone, wreszcie karczma z zajazdem w ktorej mieszka Juljan Cabański propinator i płaci do dworu rocznie dzierżawy rsr. 382 kop. 50 i podatku rs. 6, ma do tego gruntu z łąką około mórg 15, stodoła przy karczmie o jednem klepisku i studnia balami cembrowana.

Na folwarku Jarki są budynki: 2 stodoły po jednym klępisku mające, młyn wodny z rekwizytami i mieszkaniem pod jednym dachem, dzierżawi młynarz Daniel Kozak za kontraktem prywatnym d. 23 Kwietnia 1861 roku na lat 12 zawartym, za opłatą roczną rsr. 90 i mlewem bezpłatnym dla dworu, stodoła, obora i chlew pod jednym dachem.

Dom kuźnia w Suliszewicach z drzewa, a druga ta z cegły surówki

Rozległość jest Szuliszewic:

1. Gruntów dworskich włók 23 mórg 24 pręt. kwadr. 176.
2. Łąk włók 2 mórg 2 prętów kwadratowych 255.
3. Pastwisk włók 4 mórg 2 prętów kwadratowych 77.
4. Wód mórg 2 pręt. kwadr. 43.
5. Dróg, wygonów, miedz i rowów mórg 23 pręt. kwadr. 34.
6. Ogrodów owocowych i warzywnych mórg 2.
7. Pod zabudowaniami i podwórzem mórg 6 pręt. kwadr. 105.
8. Zarośli, olszyny i orzeszyny mórg 5 pręt. kwadr. 100.

Razem włók 31 mórg 8 prętów kwadr. 190.

Folwark Jarki:

1. Gruntu dworskiego włók 5 mórg 16 pręt. kwadr. 192.
2. Łąk mórg 18 pręt. kwadr. 60.
3. Pastwisk pręt. kwadr. 225.
4. Wód mórg 1 prętów kwadratowych 217.
5. Nieużytków mórg 1 prętów kwadratowych 70.
6. Pod zabudowaniami i podwórzem pręt. kwadr 1 3
7. Dróg, miedz i rowów mórg 3 pręt. kw. 243.

Razem włók 6 mórg 12 prętów kwadr. 250.

Czyli ogólna rozległość Szuliszewic i Jarek włók 37 mórg 21 prętów kwadr. 140 na miarę nowopolską, czyli ruskich dziesiatyn 470.

Grunta są klasy II, III i IV.

Szczegółowy opis znajduje się w protokóle zajęcia z d. 17 (29) Października 1869 r. który doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych 6 (18) Listopada 1869 r, Wójtowi gminy Kalinowa Hipolitowi Górskiemu d. 8 (20) Listopada 1869 r. zaś wpisane tego protokółu zajęcia nastąpiło do ksiąg hypotecznych Szuliszewic i Jarki w Kaliszu dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. a do księgi zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu d. 12 (24) Stycznia 1870 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpi d. 25 Lutego (9 Marca) 1870 r. o godzinie 10 rano na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń, które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu i u Władysława Rutkowskiego Patrona sprzedaż popierajęcego.

Kalisz d. 12 (24) Stycznia 1870 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji, warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr Szuliszewice i Jarki oznaczony został na d. 16 (28) Kwietnia 1870 roku godzinę 10 rano na audjencji tutejszego Trybunału. Popierający sprzedaż podaje za te dobra rs. 10,000.

Kalisz d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r.

J. Migórski.

N. D. 2685. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Tykociner, właściciela nieruchomości w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Władysława Rutkowskiego, Patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu zamieszkałego, obrane mającego, który sprzedażą tą dyryguje, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,930 kop. 2 z procentami i kosztami od Bonawentury Błeszyńskiego właściciela dóbr Kołdów w dobrach Skoraszewie wielkim, w wielkiem księstwie Poznańskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tej egzekucji w dobrach Szuliszewicach Jarki obrane mającego, protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Wiktora Lipskiego dnia 18 (30) Października 1869 r. zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Kołdów, składające się z wsi i folwarku Kołdów, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z inwentarzem martwym do gruntu przywiązanym, rolami, zasiewami dokonanemi i dokonać się mającemi, łąkami, pastwiskami, propinacją, polowaniem, wodami, stawami, sadzawkami, rybołówstwem, użytkami, rowami, czynszami i z tem wszystkiem co całość tych dóbr Kołdów stanowi bez żadnego wyłączenia i ograniczenia.

Dobra te położone są w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warcie, w Powiecie i Gubernji Kaliskiej, parafji Błaszki, gminy Kalinowa, graniczą na wschód z dobrami Golkowem i Wolicą, na południe Wojcicami, na zachód Szuliszewicami, na północ z Szuliszewicami i Jarkami, odległe od miast: Błaszek wiorst 3, Stawu wiorst 4, Warty wiorst 14, Kalisza wiorst 26. Właścicielem tych dóbr jest Bonawentura Bleszyński, które są w dzierżawie Gracjana Łączkowskiego, a po jego śmierci SS-rów po nim pozostałych, z kontraktu przed Rejentem w Kaliszu Józefem Białobrzeskim zeznanego dnia 14 (26) Czerwca 1865 r. na lat 12 za cenę rocznej dzierżawy wraz z dobrami Suliszewice i Jarki po rsr. 2,850 i zamieszkuje w tych wdowa Walerja Łączkowska.

Budynki w tych dobrach są na folwarku dwór z drzewa szkudłami kryty z facjatami, kloaka, stodoły dwie po jednym klepisku, szopa, obory, stajnia i wozownia pod jednym dachem, owczarnia, dom jeden a drugi ośmiorak dla ludzi dworskich, obórki i chlewy przy koszarach, dwie studnie balami cembrowane.

Rozległość na miarę nowopolską:

1. Gruntu ornego dworskiego włók 9, mórg 20 pręt. 15.
2. Łąk włók 1, mórg 5, pr. 200.
3. Pastwisk mórg 4.
4. Ogrodów owocowych i warzywnych mórg 2 pręt. 100.
5. Pod zabudowaniami i podwórz. mórg 3 pręt. 150.
6. Nieużytków mórg 2.
7. Wód mórg 5 pręt. 100.
8. Dróg, miedz, wygonów mórg 6 pr. 200.
9. Ogrodów innych mórg 1, pr. 100.

Razem włók 11, mórg 20, pręt. 265, czyli dziesiatyn 180. Grunta są klasy II-ej, III-ej i IV ej.

Szczegółowy opis znajduje się w protokule zajęcia daty 18 (30) Października 1869 roku, który doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych dnia 6 (18) Listopada 1869 roku Wójtowi gminy Kalinowy, Hipolitowi Górskiemu, dnia 8 (20) Listopada 1869 r.

Wpisanie tego protokułu zajęcia nastąpiło do księgi hypotecznej Kołdowa w mieście Kaliszu w Kancelarji hypotecznej dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r., a do księgi zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 12 (24) Stycznia 1870 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpi dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b o godzinie 10 rano na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń, które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu i u Władysława Rutkowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Kalisz dnia 13 (25) Stycznia 1870 roku.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr Kołdowa oznaczony został na dzień 16 (28) Kwietnia 1870 r. godzinę 10 rano na audjencji tutejszego Trybunału. Popierający za te dobra podaje rub. sr. 5,000.

Kalisz d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r.

J. Migórski.

N. D. 2680. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie sukcesorów Stefana i Antoniny małżonków Sławianowskich, jako to: 1. Julji z Sławianowskich Pretwic, Adama Juljana Pretwic, właściciela dóbr Podwody w Powiecie Petrokowskim położonych, żony, w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojga małżonków Pretwic, w rzeczonej wsi Podwody. 2. Konstancji z Sławianowskich Koch, po Rudolfie Koch właścicielu dóbr Dworzewic-Kościelnych pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście Radomsku. 3. Wandy z Sławianowskich Celińskiej Konstantego Celińskiego właściciela dóbr Paprotni, w Okręgu i Powiecie Rawskim sytuowanych żony, w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojga małżonków Celińskich, w pomienionej wsi Paprotni; i 4. Emmy z Sławianowskich Tąkiel, Władysława-Piotra Tąkiel właściciela dóbr Rykały w Okręgu Czerskim znajdujących się żony, w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojga małżonków Tąkiel, w dopiero powiedzianej wsi Rykały, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Prawdzic Gowarzewskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Kaliszu zamieszkałego, który w imieniu ich, niniejszą subhastację popiera, obrane mających, w poszukiwaniu dla każdej z powyższych głów po rsr. 298 kop. 44½, z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1861 r. na dobrach Będkowie, w dziale IV pod Nr. 6 hypotekowanych, oraz kosztów procesu rs. 107 kop. 75, od Franciszka i Bronisławy z Stamirowskich małżonków Dębskich, właściciel tychże dóbr Będkowa, w Okręgu Radomskim, należących, na folwarku Dęboszyn, do tychże dóbr Będkowa należącym, mieszkających, na zasadzie prawomocnych wyroków Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 14 (26) Września 1866 r. i Sądu Apelacyjnego, jednego zaocznego z dnia 9 (21) Września 1867 r., a drugiego z opozycji ocznie dnia 10 (22) Listopada t. r. wydanego, prótokółem Komornika przy Sądzie Pokoju w Radomsku, Wiktora Kęczkowskiego, dnia 15 (27) Maja 1868 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE

Będków, składające się z wsi Będkowa, folwarku Dęboszyn, pustkowia Kryszki i osady Bug, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, z inwentarzami żywemi i martwemi, i z wszelkiemi przyległościami, użytkami, tak jak są w hypotece zamieszczone, położone w parafji i gminie Rząśnia, okręgu i powiecie Noworadomskim, gubernji Petrokowskiej, prócz wszelkich zabudowań, gruntów i pastwisk, w skutek Najwyższego Ukazu włościanom nadanych. Dobra te żadną obcą dziedziną nie przedzielone, jedną całość stanowiące, graniczą: na wschód słońca z dobrami Stróża, na południe z dobrami Zielenein i Rząśnia, na zachód z dobrami Kiełczygłów i Jastrzębice, a na północ z dobrami Broszenein. Opis budowli w tych dobrach znajdujących się, zamieszczony jest w protokule zajęcia. Rozległość należąca wyłącznie do dominium, jest przybliżonym sposobem włók 40 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 61+ sażeni 912. Gatunek ziemi należy do III i IV klasy. Łąk na folwarku Dęboszyn znajduje się około włók 2 mórg 16. Boru około włók 22, a miejsc po wyciętym lesie około włók 2. Z dóbr tych właściciele sprzedali Wołkowi Horowicz i Dawidowi Rozenblum w roku 1865 lasu włók 12. Wysiew podług protokułu zajęcia, ma być: żyta korcy 20, owsa korcy 10, tatarki korcy 3, kartofli korcy 40. Podatków opłacają dobra te rsr. 289 kop. 16, a zaległość w czasie zajęcia wynosiła rs. 216 kop. 9½. Dobra w mowie będące, nie mają żadnych stałych czynszowników, lecz tylko za kontraktami rocznemi, którzy w czasie zajęcia byli: propinator Rozenthal, ktory płacił rocznie rsr. 50, Mosiek Podolski przy karczmie mieszkający, płacący rocznie rs. 20, karczmarz Stanisław Brzożowski wnoszący czynszu z karczmy i gruntow rs. 60, a pobierający za wyszynk dominialnych trunkow piąty procent i kowal Jankowski, dopełniający bezpłatnie roboty dla dworu.

Protokół zajęcia doręczony został dłużnikom i Wójtowi gminy Rząśnia, Aleksemu Asłanowiczowi, dnia 15 (27) a Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomsku Antoniemu Chyczewskiemu, dnia 16 (28) Maja 1868 r., zaś zarejestrowanie onego w księdze wieczystej dóbr Będkowa, dopełnione dnia 5 (17) Lutego 1869 r., a zarejestrowanie w biurze Pisarza Trybunału, uskutecznione zostało dnia 17 Lutego (1 Marca) t. r.

Bliższy i szczegółowy opis przedmiotów zajętych, znajduje się w protokule zajęcia.

Sprzedaż dobr tych odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w pałacu sądowym posiedzenia swoje odbywającego.

Pierwsza publikacja warunków, które wraz z zbiorem objaśnień przejrzane być mogą u Gowarzewskiego Patrona, sprzedaż popierającego, lub w biurze pisarza Trybunału, nastąpi dnia 16 (28) Kwietnia 1869 r. o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem, na tejże audjencji Trybunału.

Po odbytych trzechkrotnych ogłoszeniach warunków sprzedaży, Trybunał tutejszy wyznaczył termin do temczasowego przysądzenia w mowie będących dóbr Będkowa z przyległościami, na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r., w którym na skutek zaszłych sporów wyrok Trybunału z tegoż samego dnia, odbycie tymczasowego przysądzenia zawiesił, aż do rozpoznania skargi małżonków Dębskich, zaniesionej do Rządzącego Senatu o sumę przedmiotem egzekucji będącą. Na odwołanie się rodzeństwa Sławianowskich, wyrok Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 14 (26) Lutego 1870 r., wyrok ten Trybunału uchylił, i odbycie temczasowego przysądzenia postanowił. Popierający sprzedaż w drodze apelacji zyskali wyrok w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., termin do tegoż temczasowego przysądzenia na dzień 1 (13) Maja 1870 r. godzinę 10 z rana oznaczający, w tym więc terminie odbędzie się temczasowe przysądzenie dóbr Będkowa z przyległościami, na audjencji tegoż Trybunału w Kaliszu. Ekstrahenci subhastacji podają za te dobra rs. 12,000.

Kalisz d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1870 r.

Asesor Kolegjalny J. Migórski.

N. D. 2679. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy aktu urzędowego przed Felicjanem Tirpitz Rejentem w Radomiu na d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1862 r. zeznanego, zajęte zostały przez Komornika Sądowego Wiktora Wylazłowskiego w dniach 22, 23, 25, 27 i 30 Kwietnia (4, 5, 7, 9 i 12 Maja) 1866 r. na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia dobra Przytyk z przyległościami i przynależytościami.

Zajęcie to dokonane zostało na żądanie Romualda Roszkowskiego emeryta w mieście gubernjalnem Radomiu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu mającego w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem i kosztami od Rafała Konarskiego właściciela dóbr Przytyk z przyległościami i od Jana Jabłońskiego właściciela folwarku Studziennic, do dobr Przytyk należącego i z temiż w jednej księdze wieczystej uregulowanego.

Po nastąpionej w dniu 6 (18) Lipca 1866 r. śmierci Romualda Roszkowskiego i wylegitymowaniu się jego sukcesorów oraz po zrzeczeniu się w akcie daty 25 Października (7 Listopada) t. r. w księdze wieczystej spisanym przez Jana Jabłońskiego własności folwarku Studziennice na rzecz Rafała Konarskiego i zatrzymaniu onego tylko w zastawnem posiadaniu, sprzedaż dóbr Przytyk z przyległościami i przynależytościami w dalszem ciągu popierana jest przeciw wyłącznemu onych teraźniejszemu właścicielowi Rafałowi Konarskiemu na żądanie sukcesorów Romualda Roszkowskiego mianowicie:

Marceli z Roszkowskich Galińskiej Jana Galińskiego urzędnika małżonki czyli obojga małżonki Galińskich w mieście Warszawie pod Nr. 1516.

Eleonory z Roszkowskich Jabłońskiej Jana Jabłońskiego obywatela małżonki czyli obojga małżonków Jabłońskich w Studzienicach okręgu i gubernji Radomskiej.

Lucyny z Roszkowskich Gagatnickiej Adama Gagatnickiego Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 7 i 8 miasta Warszawy małżonki czyli obojga małżonków Gagatnickich w temże mieście w Warszawie pod Nr. 1087b.

Tegoż Adama Gagatnickiego Komisarza Administracyjnego jako opiekuna głównego nieletnich Władysława i Serwacego Roszkowskich w mieście Warszawie pod Nr. 1087b.

Marjanny z Chodorowiczów Roszkowskiej po Adamie Roszkowskim wdowy w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki na rzecz nieletnich swych dzieci Michaliny, Romualda i Emilji Roszkowskich czyniącej w dobrach Łękawica, okręgu Kozienickim, gubernji Radomskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne obrane u Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, mających.

Wystawione na sprzedaż dobra Przytyk składają się: z osady poprzednio miasta Przytyk stary i nowy, tudzież z folwarków: Podgajek, Słowików i Studzienice, położone są w okręgu i gubernji Radomskiej w odległości od miasta gubernjalnego Radomia o wiorst 19 i od rzeki spławnej Pilicy wiorst 21.

W osadzie Przytyk stary i nowy, zabudowania dworskie są: austerja w środku osady z cegły murowana dachówką kryta ze stajnią zajezdną i w niej oddzielną stajenką oraz piwnicą, dzierżawiona przez Jochwę Naftulową Simler wdowę, sześć jatek i szlachtuz z drzewa pod gontem, celbuda jedna przy wjeździe od Radomia, druga za miastem, w tej ostatniej mieszka Mosiek Mauer dzierżawca mostów i opłaty targowego, dwa mosty z bali jeden na rzece Radomce, drugi na jej odnodze, druga austerja przy kościele z cegły murowana pod gontem, zajmowana przez Wojciecha Chorązkiewicza szynk trzymającego. W obrębie gruntów poprzednio miejskich a teraz do osady należących znajdują się nieużytki dworskie obejmujące przestrzeni jedne mórg 15, drugie mórg 6 i trzecie pastewnikiem zwane mórg 3.

Na folwarku Podgajek znajdują się: dwór w części drewniany w części murowany z dwoma gankami, gontem kryty otoczony kanałem, zajmowany przez wywłaszczonego właściciela Rafała Konarskiego, stajnia murowana z wozownią, kuchnią i przy niej stancją, kloaka, lodownia, studnia drzewem cembrowana, folwark chlewy, budynek dawniej na gorzelnią zajmowany, trzy stodoły, budynek zwany murowaniec, spichlerz murowany, pod nim 4 piwnice, spichlerz z drzewa, obora, dom zajmowany przez parobka dworskiego, gumno obszerności morgę 1, młyn wiatrak i młyn wodny o dwóch gankach, dzierżawione przez Chaima Saltzsire, przy młynie staw, dom i szopa, kuźnia ze statkami dworskiemi, zajmowana przez kowala i przez dzierżawce rybołówstwa Walentego Mendykowskiego, ogród owocowy i spacerowy w nim 26 uli pszczelnych, otoczony płotem wraz z zabudowaniami folwarcznemi i ogród warzywny.

Niwy dworskie, niwa przy łąkach Koziołek zwanych mórg 105, druga niwa mórg 103, trzecia mórg 105, oraz pole do dzierżawcy młyna i kowala należące mórg 2. Łąka za zimnym Brodem zwana mórg 100, łąka Koziołek zwana mórg 38, łąka Fistuła zwana mórg 59, łączka do dzierżawcy młyna należąca mórg 1, trzy pastwiska 92 mórg obszerności mające.

Na folwarku Słowików znajduje się tylko karczma murowana, a w niej Paweł Bryła trudni się wyszynkiem wódki, dwa pola po mórg 15 i staw morgę 1 obszerny.

Na polach dworskich folwarków Podgajek i Słowików, wysiewy: oziminy korcy 100, jarzyny 156, kartofli korcy 54, rażem korcy 320.

Folwark Studzienice obejmuje: dwór murowany zamieszkiwany przez Jana Jabłońskiego poprzednio właściciela, a teraz zastawnego folwarku tego posiadacza, stodołę, spichlerz, owczarnią, budynek w którym stajnia, chlewik, i kurniki, kloakę studnię drzewem cembrowaną, przy dworze ogród warzywny i owocowy, w nim 10 pni pszczelnych, trzy ogrody warzywne, dziedziniec i gumno płotem z żerdzi ogrodzone, karczmę murowaną przy drodze z Przytyka do Młodyń, w której Franciszka Popławska trudni się wyszynkiem, niw trzy, jednę mórg 110, drugą 100, trzecią mórg 105, i łąkę mórg 2 obszerności mające, zarośli mórg 69, z tych mórg 33 służy na wyłączny użytek włościan.

Wysiewu na folwarku Studzienice zboża ozimego korcy 135, jarego korcy 120, kartofli wysadza się korcy 120.

Obszerniejszy opis znajduje się w protokóle zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży, które u Ignacego Stankowskiego Patrona sprzedaż popierającego i w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu, przejrzane być mogą.

Akt zajęcia doręczony został w kopjach dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. Pawłowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Janowi Gniadek Wójtowi gminy Podgajek i Ignacemu Ogińskiemu Burmistrzowi b. miasta Przytyka, dnia 9 (21) Marca 1870 r. wniesiony do księgi wieczystej wywłaszczonych, dóbr, a dnia 16 (28) Marca t. r. wpisany do księgi zajęć w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbędzie na audjencji publicznej w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 5 (17) Maja 1870 r. o godzinie 10 z rana, a dwa następne co dwa tygodnie stosownie do artykułu 702 Kodeksu Postępowania Sądowego.

Radom d. 17 (29) Marca 1870 r.

Szczuka.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu, dnia jak wyżej.

Szczuka.

N. D. 2692. W dniach 3 (15) Kwietnia o godzinie 10 z rana na placu S-go Aleksandra i 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble mahoniowe, palisandrowe i jesionowe, fortepian, lustra, zegary i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 2623. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ симъ Фердинанда Вардзинскаго, б. трибочиста Варшавской Пожарной Команды, лѣтъ 23, холостаго, въ Варшавѣ подъ № 2442 проживающаго, дабы въ теченіи 30 дней со дня настоящаго объявленія, явился въ здѣшній Судъ или о мѣстѣ своего жительства увѣдомилъ, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено по закону.

г. Варшава, д. 25 Марта (6 Апрѣ.) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Wzywa niniejszem Ferdynanda Wardzyńskiego, b. kominiarza Warszawskiej Straży Ogniowej. lat 23 mającego, bezżennego, ostatnio w Warszawie pod Nr. 2442 zamieszkałego, aby się w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia w Sądzie tutejszym się stawił lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił pod skutkami prawa.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 2627. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

12 Марта с. г. отъ подозрительнаго лица отобрано слѣдующіе вещи, 5 фуфаек, 1 женскую рубаху, 3 навалочки, 3 пары носокъ и 1 солветку. Вещи эти находятся въ депозитѣ здѣшняго Суда. По этому вызываетъ всякаго выше означенными вещами пострадавшаго, дабы съ доказательствами собственности своей, прибылъ въ здѣшній Судъ въ продолженіи 30 дней, въ противнотъ же случаѣ, съ предметами по закону поступлено будетъ.

г. Варшава, д. 22 Мар. (3 Апр.) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

W dniu 12 Marca r. b. od osoby podejrzenej odebrane zostały następujące przedmiota: 5 kaftaników, jedna koszula kobieca, 3 powłoczek, 3 pary skarpetek, jeden obrus. Rzeczy te znajdują się w depozycie Sądu tutejszego. Wzywa przeto każdego, ktoby rzeczami temi był poszkodowanym, iżby z właściwemi dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się w przeciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpiono będzie.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 2624. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Маріанну Ковальчинскую, непотребную женщину, 23 лѣтъ отъ роду, католическаго исповѣданія, жительку дома № 2602/3 въ Варшавѣ, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго, чтобы въ продолженіи 30 дней считая со дня настоящаго объявленія, въ здѣшній Судъ явилась для объявленія приговора состоявшагося по ея собственному дѣлу, въ противномъ же случаѣ, будетъ поступлено по законамъ.

г. Варшава, д. 21 Мар. (2 Апр.) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Жижневскій.

* * *

Wzywa Marjannę Kowalczyńską, kobietę publiczną, lat 23 liczącą, katoliczkę, poprzednio w Warszawie pod Nr. 2602/3 zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu dni 30 licząc od dnia niniejszego ogłoszenia stawiła się do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku wydanego w jej własnej sprawie, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 2593. Судъ Простой Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.

Симъ объявляется, что 27 Іюня (9 Іюля) п. г., отъ подозрительнаго лица отобраны купонъ стоимости 2 р с. 50 к, который составляетъ депозитъ Суда. Для полученія своей собственности, приглашается неизвѣстный владѣлецъ, чтобы въ теченіи 30 дней явился съ доказательствами собственности въ здѣшній Судъ въ противномъ же случаѣ, поступлено будетъ по закону.

г. Варшава д. 24 Марта (5 Апрѣля) 1870 г.
за Подсудка, Брохоцкій.

* * *

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. z. zakwestjonowanym został u osoby podejrzanej kupon wartości rs. 2 kop. 50 który w depozycie Sądu znajduje się celem odebrania swej własności, wzywa niewiadomego właściciela rzeczonego depozytu, aby w ciągu dni 30 z dowodami własności zgłosił się do Sądu tutejszego gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r.
za Podsędka Brochocki.

N. D. 2605. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Калишѣ.*

Вызываетъ симъ Осипа Шидловскаго, б. Бургомистра мѣста Опатувки, а послѣ Секретаря города Варты, безвѣстно отсутствующаго, дабы по собтственному дѣлу о разстратѣ квартирныхъ суммъ города Опатувка въ 1864 и 1865 г. въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ явился, въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено съ нимъ по закону.

г. Калишъ, 23 Марта (4 Апрѣля) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

* * *

Wzywa Józefa Szsdłowskiego b. Burmistrza miasta Opatówa, a następnie Sekretarza miasta Warty, z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 dla złożenia w własnej sprawie tyczącej się uronienia funduszów kwaterunkowych miasta Opatówka w 1864 i 1865 r. objaśnienia, w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Kalisz d 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

N. D. 2638. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Проситъ какъ военно такъ и гражданско полицейскіе власти, строго слѣдить за отлучившеюся изъ мѣста жительства Маріанною Маскулевичевую, и въ случаѣ розыска ею, препроводитъ за карауломъ въ здѣшній Судъ.

г. Кальварія, дня 19 (31) Марта 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa wszelkie władze wojskowo i cywilno policyjne, nad porządkiem w kraju czuwające, aby za wydaliwszą się z miejsca zamieszkania Marjanną Maskulewiczową śledziły, i w razie ujęcia jej dostawiły pod ścisłą strażą sądowi tutejszemu.

Kalwarja dnia 19 (31) Marca 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 2639. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ симъ жителя деревни и гмины Еленѣво Сувалкскаго Уѣзда, Іосифа Зданюка, нынѣ неизвѣстно гдѣ пробывающаго, явиться въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней для выслушанія состоявшагося объ нимъ приговора.

г. Кальварія, дня 19 (31) Марта 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa niniejszym mieszkańca wsi i gminy Jeleniewo Powiatu Suwałkskiego Józefa Zdaniuka, obenie niewiadomo gdzie przebywającego, aby celem wysłuchania zapadłego co doń wyroku w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym stawił się.

Kalwarja dnia 19 (31) Marca 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 2643. *Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Вызываетъ Якова Ульфикъ, отставнаго солдата, сторожа въ городѣ Оссіяковѣ Вѣлюнскаго Уѣзда, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсто пребываніи, дабы въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ, или донесъ о своемъ жительствѣ для выслушанія приговора въ противномъ же случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Петроковъ Мар. 20 (Апр. 1) д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Хмеленскій.

* * *

Zapozywa Jakóba Ulfik, dymisjonowanego żołnierza, b. stróża przy kancelarji gminy Radoszewice, w mieście Ossjakowie Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc, stawił się w Sądzie tutejszym, lub doniósł o teraźniejszem miejscu zamieszkania, dla ogłoszenia mu wyroku, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 20 Marca (1 Kwiet.) 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

N. D. 2647. Sąd Policji Prostej w Łowiczu.

W dniu 14 (26) Marca r. b. na polach wsi Duninopola, w gminie Szymanów, Powiecie Sochaczewskim, znalezione postały zwłoki człowieka niewiadomego nazwiska i pochodzenia, lat około 70 mieć mogącego, wzrostu średniego, włosów siwych, nosa i ust miernych, twarzy ściągłej, ubrane w kożuch, surdut sukienny granatowy, kamizelkę wełnianą koloru czarnego, spodnie czarne nankinowe, koszulę perkalową białą, chustkę na szyi perkalową czarną i na głowie czapkę kortową koloru szarego wypłowiałą, przy którym znaleziono paszport wydany na imię Georga Hamerle, przez Naczelnika straży ziemskiej w Łodzi, oraz książeczkę legitymacyjną wydaną na imię tegoż, przez Magistrat miasta Łodzi.

Wzywa zatem osoby mogące mieć jakie wiadomości o nazwisku i pochodzeniu rzeczonego człowieka, aby o tem w jak najprędszym czasie doniosły Sądowi tutejszemu lub najbliższemu ich zamieszkania.

Łowicz d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Znajewski.

N. D. 2675. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Симъ объявляетъ, что у Маріанны Рыбакъ, жительки деревни Дубжецъ Малый гмины Калишъ, на улицѣ города Калиша отобранные были вещи, принадлежащіе неизвѣстному лицу, а именно:

1. Четыре рубахи тонкаго полотна, означенные И. Б.
2. Три пары потшанниковъ грубаго полотна.
3. Простинь такого же полотна двѣ штуки.
4. Навлоку тонкаго полотна.
5. Утеральникъ 1.
6. Черный женскій ношенный платокъ.

Вслѣдствіе этаго вызываетъ всякія лица, которымъ упомянутые вещи принадлежатъ, явиться въ здѣшній Судъ для ихъ отобранія, въ теченіи 30 дней, но удостовереніими, ибо по истеченіи означеннаго срока, таковые пройдутъ въ пользу казны.

г. Тынецъ, д. 26 Мар. (7 Апр.) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

N. D. 2677. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти, тщательно слѣдить Владислава Опицъ, жителя фольварка Гржегоржевъ гмины Хелмно Кольскаго Уѣзда, бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства, и въ случаѣ поимки онаго, представить надлежащимъ порядкомъ въ выше именованный Судъ для поступленія съ нимъ по закону.

Примѣты Владислава Опицъ: лѣтъ отъ роду 25, ростъ хорошій, волосы русые, глаза голубые, носъ и ротъ умѣренные, лица и борода круглые, особыхъ примѣтовъ нѣтъ.

г. Ленчица, Мар. 27 (Апр. 8) д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Баеръ.

N. D. 2637. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ симъ Рудольфа Симона прускаго подданнаго жительствующаго прежде въ деревнѣ Довгѣлайцѣ, Гминѣ Кибарты, нынѣ неизвѣстно гдѣ находящагося, явиться въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней для выслушанія состоявшагося объ нимъ приговора въ противномъ ибо случаѣ дальнѣйшіе законные мѣры приняты будутъ.

г. Кальварія, дня 18 (30) Марта 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ де Іоне.

* * *

Zapozywa Rudolfa Simona poddanego pruskiego, poprzednio we wsi Dowgiełajcie gminie Kibarty zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu zapadłego, w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Kalwarja dnia 18 (30) Marca 1870 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *2636.* *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Объявляетъ симъ, что 17 (29) Сентября 1869 года, на кладбищѣ города Владиславова, уѣзда Владиславовскаго, Губерніи Сувалкской, найденъ плодъ мужескаго пола, обвернутый старыми партянками, мать котораго неизвѣстна, по мнѣнію Медицинскому плодъ сей имѣлъ возраста отъ 3 до 4 мѣсяцевъ, и не оказались надъ нимъ никакія насилія.

Вслѣдствіе чего Исправительный Судъ предлагаетъ лицамъ имѣющимъ какое нибуть свѣдѣніе о матери онаго, предъявить о томъ здѣшнему Суду или ближайшему Полицейскому Начальству.

г. Кальварія, дня 19 (31) Марта 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

W dniu 17 (29) Września 1869 r. na mogiłach miasta Władysławowa tegoż Powiatu, znaleziony został płód płci męzkiej w szmaty zawinięty niewiadomej matki, wedle zdania lekarskiego od 3-ch do 4-ch miesięcy mający, na którym żadnych śladów gwałtu nie było, wzywa przeto wszelkie osoby posiadające jakąkolwiek wiadomość o matce tegoż dziecięcia, aby o tem Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej zameldować zechciały.

Kalwarja dnia 19 (31) Marca 1870 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.